

dziennik

Wschodni

**Prezydent
Krzysztof Żuk
z absolutorium
i wotum zaufania**



**3
STRONA**

**Kosmita
Zmarzlik
znow
wykonał
zadanie**



**14
STRONA**

**650
wykonawców
z 15
województw.
Lista nagród na:
dziennikwschodni.
pl**



**11
STRONA**

Ponad 500 mieszkań dla młodych w 15 gminach

Setki nowych mieszkań powstaną na południowym Podlasiu. 15 gmin z tego terenu przystąpiło do spółki Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych. – To program skuteczniejszy niż Mieszkanie Plus – mówi senator Grzegorz Bierecki

Ewelina Burda

Mamy atrakcyjną działkę w pobliżu urzędu gminy. Planujemy budowę 6 mieszkań. Niestety, gminy wiejskie się wyludniają i liczę, że takie lokale o wysokim standardzie spowodują, że osiedlą się u nas młode rodziny – przyznaje Zygmun Litwiniuk, wójt gminy Tuczn w powiecie białskim. – Martwi mnie też trudna sytuacja w oświacie, bo starsze pokolenie nauczycieli odchodzi na emeryturę, a następców nie widać. Chcę utrzymać jedyną szkołę w Tuczn, dlatego mam nadzieję, że te atrakcyjne mieszkania ułatwią mi pozyskanie nowych

nauczycieli, którzy zabezpieczą nam kadre – tłumaczy Litwiniuk.

W piątek samorządy podpisały akt notarialny spółki Południowe Podlasie. W planach jest budowa ponad 500 mieszkań w 15 gminach: Leśna Podlaska, Rossosz, Rokitno, Kodeń, Sławatycze, Janów Podlaski, Sosnowka, Tuczn, Piszczac, Komarówka Podlaska, Konstantynów, Łomazy, miasto Radzyń Podlaski i gmina wiejska.

– Każdy samorząd dostaje od nas 3 mln zł na objęcie udziału w spółce. Teraz jest czas na formalności, później będą prace projektowe. Budowa może ruszyć w przyszłym roku – zapowiada Arkadiusz Urban, prezes



Po 15 latach wynajmu, lokatorzy będą mogli wykupić swoje nieruchomości. Ich średnia powierzchnia to 52 mkw. z czynszem na poziomie ok. 900–950 zł.

FOT. EB

Krajowego Zasobu Nieruchomości, koordynatora programu. – To mieszkania dla osób, które nie mają

zdolności kredytowej, ale mają zdolność czynszową. Stawka będzie atrakcyjna, co najmniej 10 procent niż-

sza od cen na rynku – precyzuje Urban.

Finansowanie inwestycji podzielone jest na kilka źródeł, m.in. 35 procent pochodzi z Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego, a ok. 55 procent rozkłada się pomiędzy przyszłych najców i kredyt bankowy, który zaciąga spółka. – Każda z gmin może różnie ukształtować koszty pomiędzy przyszłych najców i kredyt bankowy, który zaciąga spółka. – To się później przełoży na wysokość czynszu – dodaje prezes KZN.

Samorządowcy przyznają, że potrzeby mieszkaniowe są duże. – Planujemy budowę ok. 15 lokali. Liczymy, że osoby z niższymi dochodami zainteresują się taką ofertą,

tym bardziej, że program daje szansę na dojsie do własności – zauważa Paweł Kazimierski, wójt gminy Leśna Podlaska.

To druga spółka SIM na Lubelszczyźnie, a 31. w kraju. – Kolejne gminy mogą dołączyć. Rynek mieszkaniowy w regionie zmienia się dynamicznie, a przyczynia się do tego obecność wojska w Białej Podlaskiej, a w przyszłości również w Radzynie Podlaskim – podkreśla senator Grzegorz Bierecki, który wspierał gminy w procesie przygotowawczym do SIM. – Ubytek ludności z pewnością się tutaj zatrzyma. Ten projekt jest skuteczniejszy od Mieszkania Plus – zaznacza jeszcze Bierecki.

Śmierć motorowerzysty transmitowana na żywo

ARESzt Po dobie poszukiwań kryminalni z Radzyna Podlaskiego zatrzymali kierowcę dostawczego mercedesa, który zabił motorowerzystę i uciekł z miejsca zdarzenia

Do tego tragicznego zdarzenia doszło w minioną środę około godz. 22.30 w miejscowości Białka w powiecie radzyńskim.

– W momencie nieprawidłowego wyprzedzania jednoślada przez ciężarówkę. Po uderzeniu w motorowerzystę kierujący nie zatrzymał się, tylko odjechał z miejsca nie udzielając pomocy poszkodowanemu – przypomina

aspirant Piotr Woszczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

W wyniku doznanych obrażeń 42 – letni mieszkaniec gminy Kąkollewnica zginął na miejscu. Policji udało się ustalić sprawcę. To 34 – letni mieszkaniec powiatu białskiego. – Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Zabezpieczony został też pojazd marki Mercedes, którym mężczyzna po-



FOT. POLICJA

tracił motorowerzystę. Samochód nosił ślady uszkodzeń – zaznacza Woszczak.

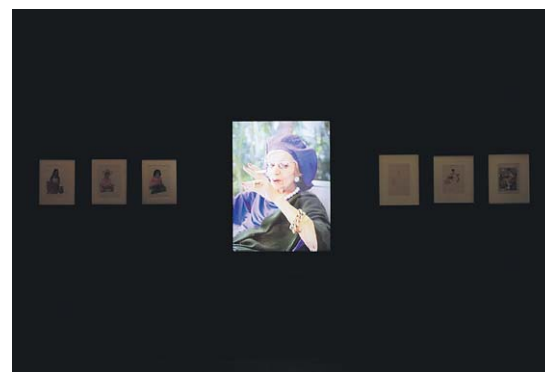
34 – latek swoją ucieczkę po zdarzeniu, tłumaczył obawą odpowiedzialności za jazdę na cudzej karcie tachografu pojazdu ciężarowego. – Dodatkowo okazało się, że całe zdarzenie nagrywał na telefonie, którym prowadził transmisję na żywo na jednej z platform społecznościowych – relacjonuje policjant.

Oprócz niego, zatrzymany został jeszcze 31 – latek z gminy Międzyrzec Podlaski, który pomagał naprawiać uszkodzony samochód tak, aby nie było śladów po wypadku.

Obecnie, policjanci analizują zgromadzony materiał dowodowy, by ustalić dokładny przebieg zdarzenia. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku i ucieczkę grozi kara do 12 lat więzienia. **EB**

Wielki powrót Tamary Łempickiej

KULTURA W piątkowy wieczór na dziedzińcu lubelskiego zamku, odbył się wernisaż wystawy 18 prac wybitnej malarki, 'Tamara Łempicka ponad granicami,'



Kolekcja składa się z 12 płócien oraz 6 prac wykonanych na papierze. Dzieła mają ogromną wartość merytoryczną dla badaw-

czy twórczości artystki ze względu na jej przekrojowy charakter, który oddaje całe życie malarki. Od lat 20 po lata 70 XX wieku. Dzieła mistrzyni zostały zaku-

pione z kolekcji Victora Manuela Contrerasa z Meksyku. Zostały sfinansowane ze środków rezerwy ogólnej prezesa Rady Ministrów przy udziale Ministra Kultury

i Dziedzictwa Narodowego. Koszt zakupu prac to ponad 8 mln złotych.

Wystawa została zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Lubli-

nie przy współpracy z Tamara de Łempicka Estate.

Dzieła dla zwiedzających dostępne są od 24 czerwca.

TEKST I FOT. KATARZYNA NASTAJ

Drugi kandydat do senatu. Kiedy kolejni?

POLITYKA Co najmniej czterech kandydatów może ubiegać się o senatorski mandat w Lublinie. Po wiceprzewodniczącym Rady Miasta Marcinie Nowaku start w jesiennych wyborach zapowiada były europoseł Mirosław Piotrowski. Swoich kandydatów wciąż nie wskazały Prawo i Sprawiedliwość i ugrupowania tworzące tzw. pakt senacki

Tomasz Maciuszczak

Wostatnich tygodniach pojawiły się informacje, że Mirosław Piotrowski w okręgu obejmującym stolicę województwa miałby startować do Senatu jako kandydat Konfederacji.

- Nie potwierdzam, nie zaprzeczam – mówi nam Bartłomiej Pejo, lider lubelskich struktur prawicowej formacji. Dopytywany jednak przyznaje, że były eurodeputowany jest wśród kilku potencjalnych kandydatów. – Decyzję ogłosimy niebawem – zapowiada Pejo.

Sam zainteresowany mówi wprost: – Chcę startować. Zawarłem w tej sprawie porozumienie z Konfederacją – potwierdza Mirosław Piotrowski.

Mirosław Piotrowski posłem do Parlamentu Europejskiego był trzykrotnie. W 2004 roku mandat zdobył startując z listy Ligi Polskich Rodzin. W 2010 i 2014 roku startował z poparciem Prawa i Sprawiedliwości, choć członkiem partii nigdy nie był. Był za to częstym gościem w mediach o Tadeusza Rydyzka, co dało



Mirosław Piotrowski

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

mu sporą popularność i rozpoznawalność.

W eurowyborach w 2019 nie wystartował. Założona przez niego rok wcześniej partia Ruch Prawdziwa Europa została wykreślona tuż przed głosowaniem. W tym samym roku Piotrowski zamierzał wystartować w wyborach do Senatu pod szyldem własnego komitetu. Nie

zdołał jednak zebrać wymaganych dwóch tysięcy podpisów poparcia.

- Sąd Najwyższy stwierdził, że zabrakło mi wtedy dwóch podpisów. Mam nadzieję, że ta sytuacja się nie powtórzy i mój start zakończy się sukcesem. Startuję po to, żeby wygrać. Trzy razy wygrywałem wybory do Parlamentu Europejskiego i uważam, że teraz też mam duże szanse. Liczę, że inne ugrupowania wystawią mocnych kandydatów – mówi w rozmowie z Dziennikiem Mirosław Piotrowski, który próbował jeszcze swoich sił w ostatnich wyborach na prezydenta Polski. W głosowaniu przeprowadzonym 28 czerwca 2020 roku zdobył nieco ponad 21 tys. głosów, co było najgorszym wynikiem wśród 11 kandydatów.

Przypomnijmy, że do tej pory jedynym politykiem, który ogłosił chęć startu w wyborach do Senatu z Lublina jest Marcin Nowak. Wiceprzewodniczący lubelskiej Rady Miasta ma wystartować z poparciem Ruchu Marka Materka, formacji założonej przez popularnego w internecie prezydenta Starachowic. W rozmowie z Dziennikiem

podtrzymuje tę deklarację, choć nie wyklucza startu pod szyldem komitetu sygnowanego własnym nazwiskiem.

Wciąż nie wiadomo, na kogo w Lublinie postawią czołowe formacje polskiej sceny politycznej. W przypadku Prawa i Sprawiedliwości mówi się głównie o wojewodzie lubelskim Lechu Sprawce i byłym senatorze, cenionym onkologu prof. Andrzeju Stanisławku.

- Wyboru kandydata dokona Komitet Polityczny naszej partii. Stanie się to najprawdopodobniej na początku lipca. Na tę chwilę nie ma jeszcze decyzji – mówi Piotr Breś, szef struktur PiS w Lublinie.

Swojego kandydata nie wskazały jeszcze współtworzące tzw. pakt senacki formacje opozycyjne: Platforma Obywatelska, Polska 2050, Polskie Stronnictwo Ludowe i Nowa Lewica.

- Przyznam szczerze, że nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy zapadnie decyzja w tej sprawie. Trochę dziwnie to wygląda, bo zwłaszcza koledzy z Platformy Obywatelskiej wydają się nie być zainteresowani

zakończeniem negocjacji w ramach paktu senackiego i ustaleniu kandydatów. Gra na czas niczemu dobremu nie służy – przyznaje obecny senator Polski 2050 Jacek Bury, który już wcześniej zapowiedział, że w tegorocznych wyborach ze względu na prywatnych nie będzie ubiegał się o senacką reelekcję.

Na giełdzie najczęściej wymienia się dwie kandydatury: wskazanego przez PO przewodniczącego lubelskiej Rady Miasta Jarosława Pakuły oraz związanej z Porozumieniem Jarosława Gowina kanclerz Akademii WSEI Teresy Bogackiej, którą mają popierać Polska 2050 i PSL. Mówi się też o ewentualnym kandydacie z zewnątrz. Tu często pada nazwisko byłego Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara.

- Na podobnej zasadzie wskazałbym tu także Ryszarda Petru czy Romana Giertycha. W ich przypadku również wiele osób stawia znaki zapytania dotyczące tego, czy wystartują w ramach paktu senackiego i w którym okręgu. Na razie brak decyzji i wszystkie opcje są możliwe – komentuje Jacek Bury.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwschodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Paławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwschodni.pl

Zamówienie: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Prezydent Lublina z wotum zaufania i absolutorium

BUDŻET Prezydent Lublina Krzysztof Żuk uzyskał absolutorium za wykonanie miejskiego budżetu w 2022 roku. Po wysłuchaniu debaty na temat raportu o stanie miasta radni udzielili mu także wotum zaufania

Tomasz Maciuschczak

To był dla nas trudny rok – rozpoczął dyskusję podczas sesji absolutoryjnej prezydent. Mówił o sytuacji geopolitycznej związanej z wojną na Ukrainie i roli, jaką Lublin pełni w ramach pomocy uchodźcom. Wspomnił m.in. o tytule „Miasta Ratownika”, przyznawanym przez prezydenta kraju naszym wschodnim sąsiadów Wołodymyra Zełenskigo. – Szacujemy, że w Lublinie nadal jest 30-40 tys. uchodźców, którzy najczęściej nie mają dokąd wrócić, bo są to głównie osoby ze wschodniej Ukrainy – mówił.

– To także trudny rok pod względem kondycji finansowej miasta – kontynuował, nawiązu-



jąc do uszczuplonych wpływów do miejskiej kasy w związku ze zmianami w systemie podatkowym i zapisami rządowego programu „Polski Ład”. Jak wyliczał, szacowane ubytki samorządu

w ubiegłym roku z tytułu udziału w PIT wyniosły ok. 140 mln zł. Na koniec tego roku mogą osiągnąć nawet ok. 300 milionów, a w przyszłym roku powiększyć się o kolejne 150 mln zł.

– Istotne jest to, że ubytek dochodów własnych zastępujemy długiem. W innej sytuacji musieliśmybyśmy zamknąć aktywność inwestycyjną na określonym poziomie i wstrzymać realizację tego, co ma charakter priorytetowy dla mieszkańców – mówił prezydent. Wyliczając najważniejsze inwestycje, wspominał m.in. o opóźniającej się budowie Dworca Metropolitalnego, węzłach przesiadkowych, budowie osiedlowych ulic czy zadaniach realizowanych w ramach budżetu obywatelskiego.

W trakcie dyskusji nad raportem o stanie miasta odbyła się debata z udziałem mieszkańców. Zabrało w niej głos 15 osób, czyli maksymalna dopuszczona przepisami liczba. Wśród poruszanych tematów były

m.in. problemy seniorów, zagospodarowanie górki czechowskiej czy doliny Bystrzycy, wsparcie kultury i sportu oraz sytuacja związana z szeroko pojętą branżą turystyczną.

Wracając do wykonania ubiegłorocznego budżetu, dochody miasta w 2023 roku wyniosły 2,7 mld zł, co stanowiło 93,26 proc. planu. Planowane na 3,1 mld zł wydatki zrealizowano natomiast ostatecznie w wysokości 2,9 mld zł (91,32 proc. planu). Rada Miasta udzieliła Krzysztofowi Żukowi absolutorium głosami radnych prezydenckiego klubu. Członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości głosowali przeciw, zaś od głosu wstrzymał się niezrzeszony, związany z Konfederacją Stanisław Brzozowski.

Bronx przyciąga dobrą energię

MŁODZIEŻ Lubelski „Bronx” stał się na jeden dzień stolica polskiego hip-hopu. Na podwórku przy ul. Zgodnej 3 odbyła się szósta edycja Bitwy o Stare Bronowice



Na wyznaczonej macie odbyły się bitwy taneczne: freestyle, rap&streetdance, rap challenge, oraz graffiti jam. Miejsce przy trzepaku na Starych Bronowicach jest znane tutejszej młodzieży, jak również starszej widowni, która co roku przychodzi podziwiać występy.

– Bronx przyciąga dobrą energię i ludzi, to magiczne miejsce. Stara-

my się angażować młodych ludzi, oni czekają na ten dzień cały rok i przygotowują się do niego. „Lokalsi” zawsze kibicują, zajmując pierwsze miejsca na murku – jest więc moc. Bronx doskonale oddaje klimat hip-hopu, koszulka z napisem nie oddaje tego stylu. Przychodzą tu ludzie, którzy często mają podparte ciuchy, ale robią niewyobrażalnie piękne rzeczy,

biją się na macie tańcem, układają nie powtarzalne rymy. Gramy tu ciężki hip-hop bo i dzielnica jest ciężka, ale nigdzie indziej on tak dobrze nie brzmi – mówi Ryba, tańczący hip-hop z „Ziomeczkami”.

– Tutejsza młodzież z chęcią angażuje się we wszelkie nasze inicjatywy, każdy pomysł odbierany jest pozytywnie, a zaangażowanie

jest naprawdę duże. Nie tworzymy wydarzeń dla mieszkańców, współtworzymy je z nimi. Relacje z nimi są dla nas najważniejsze, bo mając ich zaufanie jesteśmy w stanie wypracować z nimi wnioski, które przynoszą efekty – podkreśla Natalia Dyjak, pedagog streetworker w Punkcie Kultury.

Organizatorem wydarzenia była młodzież z Bronxu wspierana stre-

etworkerami/streetworkerkami działającymi w Punkcie Kultury na Starych Bronowicach.

Projekt Centrum Inicjatyw Kulturalnych i Społecznych „Punkt Kultury” finansowany z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny.

Wydarzenie było realizowane w ramach obchodów Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023. (KN)

Zagraniczny inwestor w strefie

ŚWIDNIK W Strefie Aktywności Gospodarczej powstanie zakład, magazyny oraz biura Kostal Automobil Elektrik. Firma wynajęła powierzchnię od Panattoni, który ma w strefie swoje grunty

Kostal Automobil Elektrik zajmuje się produkcją zaawansowanych technologicznie podzespołów elektronicznych, elektromechanicznych i mechatronicznych dla przemysłu motoryzacyjnego. – W Panattoni Park Lublin IV, który znajduje się w Świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej i zajmuje powierzchnię ponad 10 hektarów, firma Kostal wynajęła blisko 15 500 mkw. powierzchni produkcyjno-magazynowej oraz ok. 1700 mkw. przestrzeni biurowej. Dziękujemy za zaufanie! Serce rośnie, kiedy kolejni przedsię-



biorcy decydują się na umieszczenie swoich biznesów właśnie u nas – napisał w mediach społecznościowych Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika. Wiosną tego roku, firma Panattoni z myślą o wybudowaniu Panattoni Park Lublin IV kupiła

w świdnickiej strefie ponad 10 hektarów terenu. Kostal Automobil Elektrik będzie częścią tego kompleksu. – Odnosimy sukcesy od momentu założenia firmy w 1912 roku i dokładamy wszelkich starań, aby w przyszłości nadal zachwy-

cać ludzi naszą jakością na poziomie typowym dla firmy Kostal – pisze o sobie nowy inwestor, który powstał w Niemczech a teraz działa w 21 krajach nie tylko w branży motoryzacyjnej ale też fotowoltaiki czy systemów magazynowania energii. – Firma podjęła decyzję o stworzeniu nowego zakładu w Świdniku, w województwie lubelskim. Na ów wybór wpłynęły zalety w sferze logistyki: bliskość naszych zakładów w Ukrainie oraz zakładów naszych klientów na południe od Polski i w Europie Zachodniej. Ważnymi

argumentami była dostępność siły roboczej w regionie, a także zachęty strefy ekonomicznej. Warto wspomnieć, że jest to początek działalności Grupy Kostal w Polsce – komentuje Radosław Szkup, członek zarządu i dyrektor zarządzający Kostal Automotive Poland cytowany przez portal Eurobuild-ccc. Budynek w Panattoni Park Lublin IV zostanie dostosowany do potrzeb i działalności produkcyjnej firmy. Zakończenie budowy i przekazanie zakładu jest planowane już na listopad. – Nasza Strefa Aktywności

Gospodarczej nabiera rozpędu. Autobus wodorowy Nesobus, Trilux – producent oświetlenia, a teraz firma Kostal z branży automotive – wylicza Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. Choć gmina nie ma działek w SAG, uczestniczy w jej rozwoju. Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego przewidyuje tu m.in. tereny pod produkcję, składy i magazyny oraz zabudowę usługową. Samorząd pomaga skomunikować się potencjalnym inwestorom z właścicielami nieruchomości. (OPRAC. AGDY)

Objazdy i zakazy, czyli wakacyjne remonty

UTRUDNIENIA Wakacje to nie tylko czas odpoczynku i relaksu. To także okres intensywnych prac drogowych. Przypominamy, w których miejscach w Lublinie w najbliższych tygodniach będą obowiązywały utrudnienia w ruchu



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Tomasz Maciuszczak

Budowa Dworca Metropolitalnego (1)

Budowa nowoczesnego dworca autobusowego w pobliżu kolejowej stacji Lublin Główny to obecnie najważniejsza miejska inwestycja. Jej powstanie przeciąga się w czasie, bo pierwotnie obiekt miał być gotowy

w lipcu ubiegłego roku. Aktualny termin ukończenia prac mija w drugiej połowie października. Przedsięwzięciu towarzyszą utrudnienia w ruchu. Co najmniej do 31 lipca zamknięta pozostanie ul. Gazowa. Do końca czerwca obowiązuje także aktualna organizacja ruchu, która dopuszcza ruch dwukierunkowy na ulicach Młyńskiej

i Pocztowej, a także utrzymanie przejazd jednym pasem na przebudowywanym rondzie Sportowców i zamknięcie ul. Dworcowej z zachowanym dojazdem do posesji.

Ratusz jeszcze nie informował o zmianach, jakie będą obowiązywać od początku lipca.

Ul. Popiełuszki (2)

W połowie czerwca rozpoczęły się finansowane z budżetu obywatelskiego prace przy przebudowie ul. Popiełuszki, na odcinku od ul. Skautów do ul. Legionowej. W związku z tym obecnie obowiązuje tu ruch jednokierunkowy od skrzyżowania z ul. Poniatowskiego w kierunku al. Sikorskiego. Czasowej organizacji ruchu towarzyszą objazdy komunikacji miejskiej. Do odwołania autobusy linii 2, 4 i 13 mają kursować przez al. Sikorskiego, rondo Honorowych Krwiodawców i Al. Racławickie.

Na kolejnym etapie prac konieczne będzie całkowite zamknięcie ul. Popiełuszki. O szczegółach i terminach

Ratusz ma informować z wyprzedzeniem. Inwestycja powinna być ukończona do końca września.

Ul. Jasna (3)

Zamknięcie ul. Jasnej na całym odcinku, czyli od ul. Wieniawskiej do ul. Ewangelickiej wiąże się z trwającą w pobliżu budową dwóch apartamentowców. To nie pierwsze utrudnienia w związku z tą inwestycją, bo do końca roku zamknięta ma być równoległa ul. Karskiego. Przy ul. Jasnej możliwy pozostaje ruch pieszych oraz dojazd do posesji i w celu zaopatrzenia. Utrudnienia potrwają co najmniej do ostatniego sierpnia, ale w zależności od postępu prac budowlanych, mogą zostać przedłużone.

Skrzyżowanie al. Witosa i ul. Doświadczalnej

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się przebudowa ważnego skrzyżowania na Felinie. Ruch samochodowy i pieszych odbywa się tu bez większych zmian. Przewidywane jest zawężenie lub

całkowite zamknięcie niektórych chodników oraz ok. półmetrowe zwężenia w pasach drogowych. Zatoka autobusowa, w której zlokalizowany jest przystanek Doświadczalna 01 została wyłączona z użytkowania, a tymczasowy przystanek znajduje się nieco dalej. Utrudnienia w tym miejscu mają potrwać do 30 listopada.

Ul. Kunickiego

Od dziś do 9 lipca w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 1 potrwają utrudnienia związane z przebudową sieci ciepłowniczej w tej części miasta. Na wysokości ul. Reymonta zamknięta jest połowa jezdni w kierunku ul. Zemborzyckiej. Ruch w obie strony odbywa się połową ulicy. W miejscu prac zostanie z ruchu jest chodnik, a piesi są kierowani na ciąg przy posesji przy ul. Kunickiego 89. Takie zasady będą obowiązywały przez tydzień. Od 3 lipca robotnicy przeniosą się na drugą część jezdni, a kierowcy będą mogli korzystać z dwóch pasów w kierunku ul. Dywizjonu 303.

Rondo Nauczycieli Tajnego Nauczania

Prace przy przebudowie sieci ciepłowniczej spowodują również utrudnienia na rondzie Nauczycieli Tajnego Nauczania obok sklepu sieci E.Leclerc przy ul. Zana. Od 1 lipca do końca sierpnia zamknięty będzie wlot na rondo od strony ul. Bohaterów Monte Cassino. Objazdy będą poprowadzone przez al. Kraśnicką i ul. Zana.

Ul. Raszyńska

W związku z kolejnym etapem przebudowy ul. Raszyńskiej, do drugiej połowy listopada zamknięty będzie jej odcinek między ulicami Łazurową i Tarninową. Możliwy jest dojazd do posesji.

Ul. Północna (4)

W związku z przebudową odcinka między ul. Szeli-gowskiego i al. Kompozytorów Polskich obowiązuje tu zawężenie, z jednoczesnym utrzymaniem ruchu dwukierunkowego. Utrudnienia potrwają do końca sierpnia.

Koledze

Tomaszowi Porębie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej S.A.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Wianki i jedyna taka noc w roku

TRADYCJA Ziola i wianki, woda i ogień, śpiew i kwiat paproci: wszystko za sprawą nocy św. Jana, czyli tak zwanej Nocy świętojańskiej. W sobotę Muzeum Wsi Lubelskiej przeniosła zwiedzających w czasie.

– Wianki puszczane na wodę miały zapewnić powodzenie w uczuciach. Jak wianek został wyłowiony przez mężczyznę, panna mogła spodziewać się, że szybko pozna przyszłego męża – mówi pani Ania. – Utonięcie lub zapłatanie w zarośla odbierano za złą wróżbę. Właściciele groziło staropanieństwo i kłopoty miłosne.

Świętowanie rozpoczęło widowisko „Wilija św. Jana” w wykonaniu zespołu obrzędowego z Hańska. Potem sektorem Powiśle przeszedł nad staw korowód, gdzie panny puszczały na wodę wianki i wspólnie bawiły się z gośćmi przy ognisku.

– Przychodzimy tu z mamą i siostrą każdego roku, to taka nasza tradycja. Jest wesoło, śpiewamy, wijemy wianki i spędzamy czas razem – mówi Wiktoria.

Odwiedzający skansen mogli odwiedzić stanowiska pokazowo-warsztatowe dotyczące zwyczajów i wierzeń związanych z nocą św. Jana. **KN**

Dwie są, a trzecia zaraz będzie



FOT. BAS

UPAŁY Przed lubelskim ratuszem stanęła nowa kurtyna wodna. Ma nowoczesny kształt, wykonana jest z wysokiej jakości stali nierdzewnej i – co najważniejsze – dzięki mgielce wodnej, szybko można odetchnąć z ulgą od upału.

– To świetny pomysł – mówią zgodnie Iza i Kamil ze Słupska, którzy w piątkowy upalny poranek, jako pierwsi mieli okazję przekonać się, jak wielką ulgę daje urządzenie.

Projekt kurtyny przygotowali pracownicy Urzędu Miasta i Wydziału Głównego Mechanika Miejskiego

Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

To nie jedyna kurtyna, którą można spotkać obecnie w Lublinie.

– Druga stoi na ścieżce rowerowej prowadzącej nad Zalew Zemborzycki przy al. Piłsudskiego, zaś trzecia stanie na początku tygodnia przed E.Leclerc na ul. Zana, jeśli oczywiście dopisze pogoda – informuje Magdalena Bożko, rzecznik prasowy MPWiK. – Kolejne trzy kurtyny są zagospodarowywane na weekendowe imprezy w mieście: festyny, pikniki, imprezy sportowe **BAS**



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Środki unijne wzmocnieniem pozycji Lublina w zakresie infrastruktury komunikacyjnej

Transformacja ustrojowa przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, otworzyła Polskę na świat, wprowadzając pluralizm życia publicznego i zasady wolnorynkowe. Komunizm i centralne sterowanie gospodarką zostały zastąpione gospodarką wolnorynkową, i zasadami opartymi na demokracji, a nie podmiotowością lokalnych jednostek samorządowych. Jednym z kluczowych wyzwań dla poszczególnych samorządów stała się konieczność przeprowadzenia modernizacji infrastruktury drogowej, zarówno w zakresie poprawy stanu wewnętrznych arterii komunikacyjnych, jak i połączenia ich z innymi ośrodkami w Polsce i zagranicą.

Pomimo ogólnego złego stanu dróg w całej Polsce, szczególną dysfunkcję na tym polu wykazywała tzw. ściana wschodnia, a także stolice ówczesnych województw usytuowanych w tej części kraju. Nie inaczej na tym tle wyglądał wówczas Lublin, uznawany co prawda za silny ośrodek akademicki, lecz jednocześnie mający opinię miasta odciętego od dogodnego połączenia z zachodnio-centralną częścią Europy. Ze względu na skalę wyzwań, zmiana tego stanu rzeczy stała się możliwa dopiero w momencie wykorzystania środków unijnych, których beneficjentem stał się również Lublin.

Ważnym osiągnięciem na tym polu była budowa drogi ekspresowej S17 zwanej popularnie Szosą Lubelską, wkomponowująca stolicę regionu w infrastrukturę komunikacyjną pomiędzy Warszawą a granicą w Hrebennem. Dzięki temu Lublin wpisany został w centralną oś komunikacyjną kraju, zyskując obwodnicę miasta i szereg węzłów łączących ją z centrum.

Ogromnym pozytywem dla Lublina w zakresie tego typu inwestycji reali-

zowanej ze środków unijnych, jest także powstanie drogi ekspresowej S19 łączącej przejście graniczne z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej z przejściem granicznym ze Słowacją w Barwinku. Rangę tej inwestycji dodatkowo wzmocnił wkomponowanie jej w realizowany obecnie projekt budowy międzynarodowej trasy o nazwie Via Carpatia, biegnącej wzdłuż wschodniej granicy Unii Europejskiej przez Litwę, Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Grecję. Dzięki realizacji tego zadania Lublin uzyskał szybkie połączenie komunikacyjne z Rzeszowem, a także z biegnącą po południowej ścianie Polski autostradą A4. Zakończenie budowy Via Carpatia z pewnością jeszcze bardziej wzmocni międzynarodową pozycję Lublina w zakresie jego miejsca na gospodarczej i turystycznej mapie Europy.

Modernizacja sieci komunikacyjnej łączącej Lublin z ważnymi węzłami krajowymi i międzynarodowymi, nie obejmuje jednak wyłącznie infrastruktury drogowej. Jednym z innych kluczowych działań jest w tej kwestii jest zrealizowana przez Polskie Koleje Państwowe kompleksowa przebudowa trasy kolejowej Lublin Warszawa, skracająca czas przejazdu a także wpływająca na komfort i bezpieczeństwo podróżujących.

Dopełnieniem tego zadania stanie się wkrótce ukończenie budowy Dworca Metropolitarnego, mającego docelowo stanowić kluczowy węzeł komunikacyjny miasta i regionu, łączący komunikację kolejową z autobusową, jak a także z usytuowanym w pobliżu Lublina międzynarodowym portem lotniczym. Lwia część środków wykorzystanych na realizację tego zadania powiązanego jednocześnie z rewitalizacją i przebudową okolicznych obszarów, pochodzi rzecz jasna ze środków unijnych.

Oprócz inwestycji w infrastrukturę drogowo-kolejową z wykorzystaniem pieniędzy pochodzących z Unii Europejskiej, poważnym osiągnięciem komunikacyjnym Lublina stała się budowa wspomnianego już portu lotniczego obsługującego loty krajowe i międzynarodowe. Na realizację tego zadania przeznaczona została kwota blisko 420 mln zł, z czego 125 mln zł pochodziło z dofinansowania unijnego. Działające z powodzeniem od 10 lat lotnisko, obsługuje obecnie około pół miliona pasażerów rocznie i jest potwierdzeniem właściwej współpracy pomiędzy czterema samorządami, stanowiącymi jego strukturę właścicielską (gmina Lublin, gmina Świdnik, powiat Świdnik i Samorząd Województwa Lubelskiego).

Mówiąc o wykorzystaniu środków unijnych w zakresie infrastruktury komunikacyjnej w kontekście wzrostu znaczenia i pozycji Lublina, nie możemy zapominać o wieloletnich zadaniach realizowanych przez władze miasta. W tym zakresie udało się pozyskać szereg środków unijnych, których wykorzystanie przyczyniło się do zwiększenia przepustowości miasta, odkorkowania kluczowych wewnętrznych arterii i progresu zadowolenia beneficjentów tych zmian, a więc lokalnej społeczności. Modernizacja ronda przy alei Sikorskiego i ulicy gen. Ducha, budowa ulic: Bohaterów Monte Cassino a także ulicy Dywizjonu 303, czy remont dróg dojazdowych do obiektu sportowego Arena Lublin, to tylko część zadań zrealizowanych przez gminę Lublin z wykorzystaniem środków zewnętrznych pochodzących z Unii Europejskiej. Ich skuteczne wykorzystanie służyć będzie kolejnym pokoleniom lublinian i osobom przebywającym w popularnym „Kozim Grodzie” w celach gospodarczych, turystycznych i naukowych.

Dr Marcin Nowak

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IV w rejonie ulicy Mełgiewskiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094), uchwały Rady Miasta Lublin **Nr 661/XX/2020** z dnia 26 czerwca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IV w rejonie ulicy Mełgiewskiej w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 4 lipca 2023 r. do 25 lipca 2023 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się **w dniu 5 lipca 2023 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

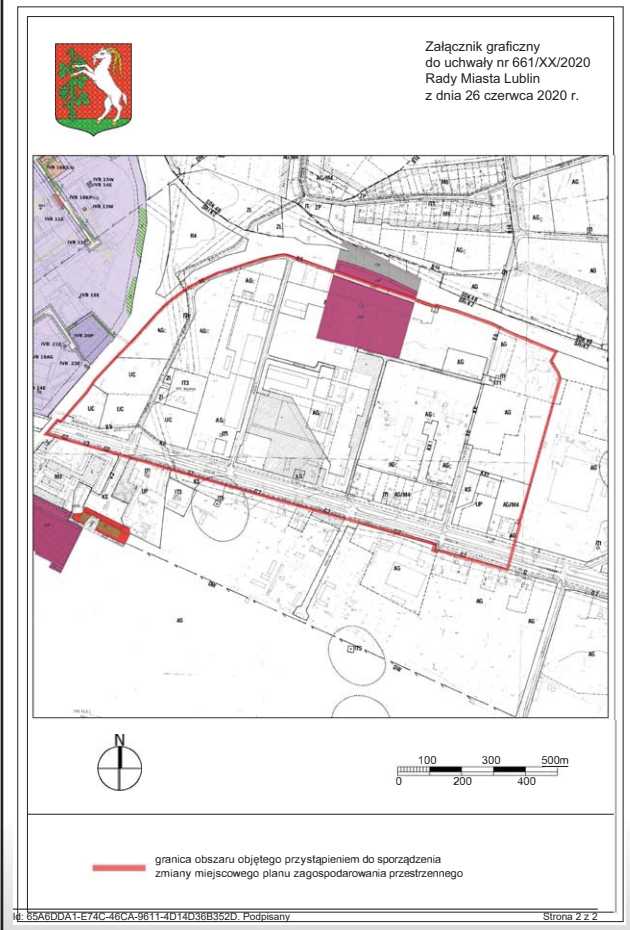
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu **do dnia 4 lipca 2023 r.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/Skrytka-ESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 sierpnia 2023 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk



Tomasz Maciuszczak

Od 1 czerwca fragment ul. Kowalskiej jest ulicą dwukierunkową. Wcześniej można było tędy przejechać tylko od ul. Lubartowskiej w kierunku Zamku. Teraz od placu Zamkowego do skrzyżowania z ul. Furmańską obowiązuje tu ruch dwukierunkowy. Ratusz tłumaczył, że zmiana ma usprawnić ruch w czasie odbywających się na Starym Mieście wydarzeń i usprawnić przejeżdżalność w tej części Lublina.

Po wprowadzeniu nowej organizacji ruchu po obu stronach ulicy stanęły znaki oznaczające zakaz zatrzymywania się z tabliczkami informującymi o możliwości odholowania auta na koszt właściciela.

Na żadnym etapie nie konsultowano tego z nami. Nas i mieszkańców postawiono przed faktem dokonanym – przyznaje Michał Makowski, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto. I wyjaśnia, że o ile wprowadzenie ruchu dwukierunkowego na odcinku ul. Kowalskiej było zapowiadane z wyprzedze-

niem, to urzędnicy nie wspominali o likwidacji miejsc parkingowych. – Mówimy tu o 24 miejscach. To jest najbardziej zaludniona część Starego Miasta. Ubytek tak dużej liczby miejsc postojowych tylko pogłębia i tak już duże problemy z parkowaniem w okolicy.

Wróciłam z pracy i jak zawsze, zaparkowałam pod domem. Wieczorem postanowiono te znaki, o czym nikt nie wiedział. Rano nie jechałam do pracy i kiedy wracałam ze sklepu, zobaczyłam lawetę. Odholowali auto sąsiada i jedno „przyjezdne”. Mnie się upiekło, bo zdążyłam pobiec po kluczyki i przeparkować – relacjonuje wydarzenie z początku czerwca pani Anna, mieszkanka jednej z pobliskich kamienic.

W piątek wieczorem Rada Dzielnicy Stare Miasto zorganizowała w tej sprawie spotkanie. Przyszli także przedsiębiorcy prowadzący działalność przy ul. Kowalskiej. – Wynajmuję tu lokal od 17 lat. Jednym z powodów wyboru tej lokalizacji był fakt dostępności miejsc parkingowych. Problemem nie było nawet późniejsze wprowadzenie

parkomatów i uruchomienie strefy płatnego parkowania. Ale teraz będę zmuszony poszukać nowego miejsca. Przyjeżdżają do mnie ciężarówki z paletami towaru. Następnie odbierają go przedstawiciele handlowi. Jak mamy funkcjonować? – pyta Tomasz Mazurek, właściciel sklepu z artykułami fryzjerskimi.

Mimo wysłanego zaproszenia, na piątkowe spotkanie nie przyszedł nikt z przedstawicieli Wydziału Zarządzania Ruchem i Mobilnością Urzędu Miasta. Pojawili się za to miejscy radni Maja Zaborowska i Marcin Nowak z klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka, którzy obiecali pomóc mieszkańcom w rozwiązaniu problemu. – Gwarantuję, że to odkręcimy, bo innego wyjścia nie ma. Pytanie tylko, jak długo to potrwa – mówi Nowak.

Przypomnijmy, że Ratusz już w ubiegłym tygodniu poinformował, że w związku z uwagami ze strony mieszkańców i przedsiębiorców przygotował nowy projekt stałej organizacji ruchu. Dopuszcza on parkowanie równoległe na wspomnianym

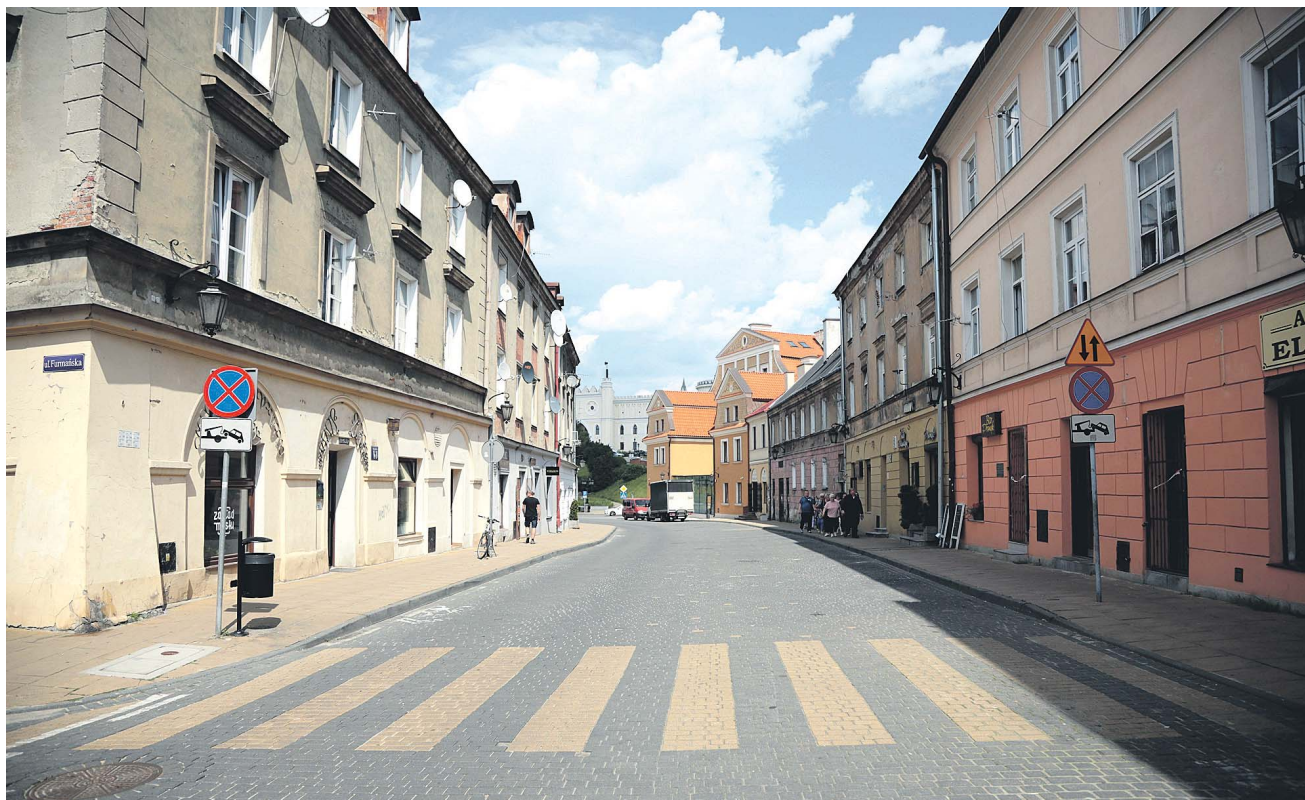
odcinku ul. Kowalskiej przy jednoczesnym utrzymaniu ruchu dwukierunkowego. W takim przypadku liczba miejsc parkingowych uległa by zmniejszeniu z 24 do 15, bo przed 1 czerwca możliwe tu było parkowanie skośne, dzięki czemu wzdłuż jezdni mieściło się więcej aut. Zmiany mają zostać wprowadzone „niezwłocznie”, po zakończeniu uzgodnień w Zarządzie Dróg i Mostów.

Ale radni ze Starego Miasta przyznają, że wciąż nie dostali informacji o nowej koncepcji. Jak ustaliliśmy, Ratusz pismo w tej sprawie wysłał, ale do dzielnicowych radnych z... sąsiedniego Śródmieścia.

Rada Dzielnicy Stare Miasto ma swój pomysł na rozwiązanie problemu. – Zwrócimy się do miasta z prośbą o przywrócenie wcześniejszego stanu. Będziemy także postulowali wyłączenie z ruchu jednego pasa ul. Lubartowskiej na odcinku między ulicami Olejną i Kowalską i utworzenie tam miejsc parkingowych – zapowiada przewodniczący Makowski. Pismo w tej sprawie dzisiaj powinno trafić do Ratusza.

Chcą, żeby było po staremu

ZMIANY O przywrócenie ruchu jednokierunkowego i możliwości parkowania przy ul. Kowalskiej apeluje do miejskich urzędników Rada Dzielnicy Stare Miasto. Dzielnicowi radni proponują też utworzenie nowych miejsc postojowych kosztem jednego pasa ul. Lubartowskiej



Od 1 czerwca po obu stronach ul. Kowalskiej obowiązuje zakaz zatrzymywania się

FOT. KATARZYNA NASTAJ

75-lecie Teatru Muzycznego w Lublinie

WYDARZENIE Z okazji jubileuszu 75-lecia Teatru Muzycznego w Lublinie zabrali publiczność w przepiękną, trzygodzinną podróż po świecie opery, operetki i musicalu: od „Carmen” Georges’a Bizeta, przez arie z „La Traviata” Giuseppe Verdiego po utwory z dzieła Andrew Lloyd Webbera, „Upiór w operze”. W jubileuszowym koncercie znalazły się utwory, które były grane na deskach Teatru Muzycznego lub dopiero będą, tak jak „Tosca”, której premierę zaplanowano pod koniec września.

W kończącym się, jubileuszowym sezonie artystycznym Teatr Muzyczny, który jak zapowiedział marszałek województwa Jarosław Stawiarski wkrótce przekształcony zostanie w Operę Lubelską, został wyróżniony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, a przez władze samorządowe honorowym tytułem „Ambasador Województwa Lubelskiego” oraz odznaką honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”.

Podczas piątkowej gali medal i odznakę odebrała dyrektor Kamila Lendzion. Kulturalną Nagrodę Województwa otrzymała również Żaneta Magryta-Sidoruk, wiolonczelistka teatralnej orkiestry. A w imieniu Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność przewodniczący Marian Król uhonorował Teatr Muzyczny oraz działającą w placówce Komisję Zakładową Medalem Bene Meritus. Kilku dziesięciu pracowników teatru otrzymało także pamiątkowe dyplomy i listy gratulacyjne. **BAS**



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jubileuszowy zjazd absolwentów



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

WYDARZENIE Na Politechnice Lubelskiej odbył się Jubileuszowy zjazd Absolwentów i Przyjaciół uczeni. Była to okazja do świętowania 70-lecia powstania szkoły wyższej. Sobotnie obchody rozpoczęły się otwarciem wystawy „Historia i Technika” oraz wycieczką po macierzystych wydziałach.

– Świętujemy, to niezwykła chwila dla naszego towarzystwa. Zjazd został zorganizowany z okazji 70-lecia Alma Mater. Chcieliśmy docenić naszych absolwentów i pracowników, bo dzięki nim uczenia rozwija się technologicznie i naukowo, a przez to przyczynia się do rozwoju naszego kraju – mówi Mirosław Pyzik, prezes Towarzystwa Absolwentów i Przyjaciół Politechniki Lubelskiej.

Pani Izabela Marczevska skończyła Politechnikę Lubelską na wydziale mechanicznym w 1967 roku, jest jedną z najstarszych absolwentek biorących udział w wydarzeniu.

– Najlepiej wspominam atmosferę i kolegów. Młode lata pamięta się całe życie. Z mojego roku przyjechały trzy osoby, to miłe a zarazem też smutne – mówi pani Izabela. – Za moich czasów uczelnia była bardziej kameralna. Uczyliśmy się przy ul. Bernardyńskiej, wszyscy chodziliśmy do pracy bo studia były wieczorowe. **KN**

Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu

Remont budynku kaplicy znajdującej się przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie został przeprowadzony w ramach Projektu pn. „Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 7 Ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego, działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Beneficjentem projektu było miasto Chełm. Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na portalu mapadotacji.gov.pl.

Celem projektu było zwiększenie dostępności oraz ochrona i wykorzystanie zasobów dziedzictwa kulturowego, zarówno materialnego, jak i niematerialnego. Realizacja projektu przyczyni się do podniesienia jakości oferty Muzeum Ziemi Chełmskiej oraz wzrostu atrakcyjności społecznej i kulturowej Chełma. Obiekt został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a teren wokół budynku zostało kompleksowo zagospodarowany.

Ze względu na wartość historyczną zasobów dziedzictwa kulturowego kaplicy (budynku po unickiej cerkwi greckokatolickiej pw. Św. Mikołaja), roboty były prowadzone pod nadzorem archeologicznym i konserwatora zabytków. Łączna wartość inwestycji wyniosła 3 870 905,38 zł. Środki na realizację inwestycji pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego Wo-



jewództwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 (2 120 687,00 zł), ze środków budżetu państwa (249 492,63 zł), środków budżetu miasta (1 000 725,75 zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (500 000,00 zł). Podmiotami odpowiedzialnymi za realizację projektu były Miasto Chełm i Muzeum Ziemi Chełmskiej.

W ramach projektu, w maju 2022 r. została zawarta umowa na „Wykonanie remontu budynku po byłej Kaplicy przy ulicy Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zewnętrzną instalacją kanalizacji sanitarnej i deszczowej”. Zakres prac obejmował remont i modernizację budynku i związanych z nim elementów począwszy od wymiany stolarki okien-

nej, odsłonięcia ścian fundamentowych oraz naprawę ścian z wykonaniem izolacji pionowej poprzez skucie i odtworzenie zniszczonych tynków zewnętrznych wraz z naprawą murów. Wykonano remont węzła sanitarnego z przystosowaniem obiektu dla osób niepełnosprawnych, wymianę podłogi drewnianej na posadzkę z kamienia wraz z warstwami podposadzkowymi, przebudowę wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz wewnętrzną instalację hydrantową z zestawem hydroforowym. Wymieniono także instalację elektryczną i instalację centralnego ogrzewania na ogrzewanie podłogowe. Wyremontowane zostały również drewniane schody

wejściowe na chór (balkon), balustrada i podłoga chóru. Ponadto, naprawiono ściany z uzupełnieniem tynków wewnętrznych i malowaniem.

Odnowiony obiekt posiada monitoring wewnętrzny i zewnętrzny, instalację odgromową i elektromechaniczny depozytor kluczy. Zamki i wkładki dostosowano do systemu klucza centralnego z kontrolą dostępu - zabezpieczenie drzwi wewnętrznych, zewnętrznych i krat. Budynek wyposażono w „Infokiosk” do prezentacji historii zabytku i promocji działalności statutowej muzeum.

Budynek wyposażony jest też w oczyszczacz powietrza, przystosowanie istniejącej instalacji sygnalizacji pożaru do łączności z Komendą PSP w Chełmie. Zastosowano nowe odwodnienie terenu wokół obiektu z odprowadzeniem wód opadowych do miejskiej sieci deszczowej w ulicy Św. Mikołaja. Zmodernizowano i utwardzono teren łączący ulicę Św. Mikołaja z ulicą J. Młodowskiej, odbudowano ogrodzenie terenu od ulicy Św. Mikołaja, J. Młodowskiej i od strony zachodniej działki nr 402/2.

Obiekt muzeum został także wyposażony w dodatkowe sprzęty multimedialne typu notebook z oprogramowaniem i urządzeniem wielofunkcyjnym, zestaw nagłaśniający, ekran elektryczny, projektor multimedialny. Zakupiony został także fortepian koncertowy ze specjalnym siedziskiem oraz 100 sztuk krzeseł.

Ww. prace i zakupy przyczyniły się do znacznej poprawy jakości technicznej i wizualnej Muzeum znajdującego się przy ulicy św. Mikołaja.



Twin Peaks w Lublinie

DO ZOBACZENIA Coś dla wielbicieli serialu Davida Lyncha. W środę, 28 czerwca o 19 w Centrum Spotkania kultur będzie można zobaczyć spektakl Teatru Barakah „Twin Peaks: do drzwi czerwonych zapukam”. To autorska opowieść inspirowana twórczością słynnego reżysera. Twórcy przenoszą świat znany z serialu do współczesności, opowiadając losy córki, ojca i matki, zanim doszło do morderstwa Laury Palmer, otwierającego kultową serię. Pomysłodawcy

przedstawienia czerpią jednak nie tylko z serialu, ale też z filmu „Blue Velvet” czy innej produkcji Davida Lyncha.

– „Twin Peaks: do drzwi czerwonych zapukam” to nie tylko teatralna inspiracja kultową serią Davida Lyncha. To coś zdecydowanie więcej: my tych bohaterów oraz lynchowski, surrealistyczny klimat przenosimy w inny czas i inną przestrzeń – mówią twórcy spektaklu.

Bilety na przedstawienie kosztują 80 zł.

DAD



FOT. EB

Puścili kaczki dla chorego Stasia

WSPARCIE Kilkaset gumowych kaczek popłynęło Krzną dla 6-letniego Stasia. Klub rotarian z Białej Podlaskiej już szósty raz zorganizował charytatywną akcję, która przyciąga nad rzekę tłumy mieszkańców

Tak było również w niedzielę. – Usłyszeliśmy od znajomego o tym wydarzeniu. Przy okazji dobrej zabawy, mamy tu szczytny cel. To dobra lekcja dla dzieci – mówi pani Lidia, która przyszła nad Krznę z rodziną. – Zamiast chodzić po sklepach w handlową niedzielę, woleliśmy puścić kaczki.

W sumie rzeką popłynęło ich kilkaset. – Na początku zamówiliśmy

500 sztuk, ale dokupiliśmy jeszcze 400, bo było ogromne zainteresowanie – przyznaje Janusz Matusiak, szef bialskiego klubu rotarian, który już szósty raz zorganizował wyścig. – Przez te wszystkie edycje przekazaliśmy w sumie ponad 80 tys. zł na rzecz potrzebujących. W tym roku pomagamy nieuleczalnie choremu Stasiowi. Charytatywna akcja przyciąga tłumy mieszkańców. – Bo taka jest istota,

że to również piknik rodzinny i integracja. W tych trudnych czasach, udaje nam się zjednoczyć ludzi w takim niesamowitym celu – cieszy się Matusiak.

A jeszcze bardziej zadowolony jest Jakub Motyczka, ojciec 6-latka. – Staś ma bardzo rzadką chorobą genetyczną Taya-Sachsa, która jest nieuleczalna. Statystyki mówią, że co roku na świecie rodzi się jedno dziecko nią dotknięte. Ta choroba

powoduje umieranie mózgu – mówi pan Jakub.

Rodzice skupiają się na tym, by ułatwić mu codzienne życie i przedłużyć jego sprawność. – Syn chodzi do przedszkola, staramy się też jeździć z nim na turnusy, ale jeden taki 2-tygodniowy wyjazd kosztuje 10 tys. zł. Poza tym gromadzimy potrzebny sprzęt, bo Staś ma już problemy z koordynacją ruchową – dodaje pan Jakub. Trudno mu uwie-

rzyć w tak wielki odzew ludzi. – Taka dobroć nas spotkała przy okazji tego wyścigu. Niektórzy hurtowo kupowali po 30 kaczek.

Ale niespodzianki czekały też na właścicieli niektórych z nich. – To na przykład obraz malarki Sylwii Kalinowskiej dla osoby, której kaczka pierwsza dopłynęła do mety. Poza tym sponsorzy przekazali też m.in. telewizor, hulajnogę czy rower – dodaje Janusz Matusiak. (EB)

Ostatni dzwonek w Gozdowie. We wrześniu pierwszego już nie będzie

EDUKACJA Oskar był jedynym siódmoklasistą. W klasie trzeciej uczyła się tylko Ewa, a jej siostra Ania jako jedyna w szóstej. Najlicniejsza była ósma: cztery osoby. Po wakacjach żadne z szesnaściora dzieci do szkoły w Gozdowie nie wróci. Podstawówka z przedszkolem przestają istnieć

Anna Szewc

Mało który dyrektor każdego ze swoich uczniów zna po imieniu. – A ja miałam to szczęście – mówiła podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego Grażyna Kwietniewska, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kolejarzy Ofiar II Wojny Światowej w Gozdowie.

Nie było nam łatwo

Nie wszystko, co zaplanowała tego dnia przekazać uczniom, rodzicom, nauczycielom, zdołała powiedzieć osobiście. Głos podczas przemówienia jej się łamał, łzy płynęły, a wzruszenie było tak silne, że ostatecznie przygotowane wystąpienie skończyła czytać jedna z nauczycielek. Zresztą emocje trudno było opanować wszystkim uczestnikom uroczystości.

– Mój tata tę szkołę budował, ja jestem jej absolwentką, teraz jeszcze w niej uczyłam.

Decyzja o zamknięciu była dla nas ogromnie trud-



To zakończenie roku było wyjątkowo wzruszające, pełne ciepłych słów i uścisków. Podczas takiej uroczystości nie mogło się obyć bez pamiątkowej fotografii.

FOT. ANNA SZEWC

na – mówiła nam, ocierając łzy, Urszula Smusz, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Gozdów, które od 2011 roku, gdy gmina zdecydowała się szkołę zlikwidować, podjęło się trudu jej prowadzenia.

– Nigdy nie było nam łatwo, bo mało uczniów to mniej pieniędzy z subwencji. Ale ten ostatni rok był decydujący i dramatyczny. Dobiła nas inflacja i wzrost cen – tłumaczy prezes Smusz.

Tutaj jest fajnie

O maleńkiej podstawówce w Gozdowie (rok szkolny 2022/2023 kończył tutaj 16 dzieci: 12 uczniów i czwórka przedszkolaków) było głośno zimą. Bo zabrakło im pieniędzy na opał. Więc rodzice

zorganizowali internetową zbiórkę.

Jej bohaterem był wtedy jeszcze niespełna 5-letni Grześ. To jego mama, zresztą również absolwentka podstawówki w Gozdowie, spisała prośbę synka o pomoc dla placówki, a później wraz z innymi rodzicami organizowała kiermasze i koncerty, aby było za co kupić olej opałowy.

Grześ od września pójdzie do prywatnego przedszkola w Hrubieszowie. Bardzo żałuje, że musi się rozstać ze swoją ukochaną panią Asią. Najchętniej by ją ze sobą zabrał. – Tutaj jest fajnie. Najfajniej w sali gimnastycznej. Tam jest taka duża skrzynia – tłumaczył nam w piątek chłopczyk.

Niestety, ekonomia wygrała. W nowym roku szkolnym nowe szkoły będą mieć nie tylko ósmoklasiści, ale wszystkie dzieci z Gozdowa.

Pamiątkowa fotografia

Ewa i Ania Paszczuk będą uczennicami klas IV i VII w Sahrynie. Weronika Kropop dołączy do szóstkłasiaków jednej ze szkół w Hrubieszowie. Ma szczęście. Do nowej szkoły nie pójdzie

sama. Miała w klasie jednego kolegę – Eliasza. On wybrał tę samą klasę. Razem będzie im rażniej.

Dyrektor szkoły w Gozdowie w piątek dziękowała wszystkim swoim wychowankom za trud, jaki wkładali w naukę. Życzyła powodzenia i odkrywania pasji, przekonywała, że na pewno sobie poradzą nawet jeżeli trafią do klas liczniejszych niż cała ich dotychczasowa szkoła.

Była oczywiście pamiątkowa fotografia, tort, a później jeszcze długie rozmowy i wspomnienia, bo rodzice zadbali o poczęstunek.

Uczniowie i przedszkolaki opuszczali szkolne mury nie tylko ze świadectwami i dyplomami, każde dostało jeszcze nagrodę, bo każde było pod jakimś względem wyjątkowe. Każde też otrzymało osobisty upominek od Grażyny Kwietniewskiej – obrazek z aniołkiem. Na szczęście.

W gminie Werbkowice funkcjonowało w tym roku szkolnym siedem podstawówek, tylko dwie samorządowe. Wśród tych prowadzonych przez stowarzyszenia, działalność kończy również szkoła w Honiatyczach.

Liczą głosy i na sprawiedliwość

ŚWIDNIK Z nieoficjalnych wyników wyborów do rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej wynika, że opozycja aktualnego zarządu nie wprowadziła nikogo ze swojego grona. Walne zgromadzenie nadal budzi emocje, zwłaszcza, że policja wyjaśnia sprawę fałszerstwa pełnomocnictwa do udziału w głosowaniach. Przeciwnicy obecnych władz spółdzielni uważają, że takich manipulacji było dużo więcej

Przez trzy dni ponad 16. tysięcy mieszkańców żyjących w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku mogło wziąć udział w walnym zgromadzeniu. W programie był wybór nowej rady nadzorczej. Z uwagi na liczbę zainteresowanych, spotkania odbywały się w sali weselnej w Favilli.

Na schodach tworzyły się długie kolejki, bo spółdzielcy byli wpuszczani partiami, by umożliwić pracownikom spółdzielni weryfikację wchodzących. W efekcie wiele osób czekało nawet dwie godziny by dostać się do wnętrza.

Choć kolejne części walnego odbywały się na początku zeszłego tygodnia, spółdzielcy nadal o tym rozmawiają i komentują w mediach społecznościowych. Zwłaszcza, że we wtorek doszło do incydentu, o którym pisaliśmy w piątkowym wydaniu naszej gazety.

Pani Barbara, podczas weryfikacji danych dowiedziała się, że na salę wszedł jej pełnomocnik, dostał kartę do głosowania i ona już wejść nie może.

– Byłam zszokowana, bo nikomu nie dawałam pełnomocnictwa – opowiada kobieta, która nigdy wcześniej nie widziała mężczyzny, który podał się za jej pełnomocnika. – Moje dane i podpis były wypisane moim charakterem pisma. Musiały być powielone z jakiegoś podania, które składałam. Dane tego człowieka były dopisane odręcznie – dodaje członkini spółdzielni opisując sfalszowany dokument.

Świdniccy policjanci potwierdzają, że prowadzone jest postępowanie, ustalane są okoliczności sprawy posłużenia się podrobionym pełnomocnictwem.

Było ich więcej

Spółdzielcy są przekonani, że takich sytuacji było więcej. Ciekawi ich widoczna obecność piłkarzy Świdniczanki, którzy mieli licznie brać udział w walnym. Oceniając sposób przygotowania ujawnionego, podrobionego



Spółdzielnia to wielki organizm, przez 65 lat istnienia zajęła ponad 70 hektarów. To więcej niż jedna czwarta wszystkich terenów mieszkalnych w całym Świdniku. Stoi na nich 212 budynków

FOT. UM ŚWIDNIK

pełnomocnictwa uważają, że akcja była przygotowana gdzieś, gdzie jest dostęp do ich dokumentów.

Zapowiadają, że nie zostawią tej sprawy, bo mieszkańcy muszą mieć możliwość wglądu w pisma. Chcą zobaczyć wszystkie pełnomocnictwa jakie trafiły przez trzy dni do organizatorów wyborów, a są ich setki. Tylko jednego dnia doliczono się ponad 150.

– Od dziewięciu lat działam w lokalnej polityce, ale takiego festiwalu hipokryzji i obłudy jaki był podczas wyborów nie widziałam. I nie mówię tu jako osoba przegrana, bo taka się nie czuję. Wiem, że każdy oddany na mnie głos był oddany uczciwie – komentuje Edyta Lipniowiecka, radna powiatowa, która startowała do Rady Nadzorczej SM w Świdniku. Jak wylicza nieoficjalnie, po trzech dniach zdobyła 351 głosów. Tymczasem, żeby weszła do tego 7-9 osobowego gremium, powinna mieć o 65 więcej.

Była jednym z kandydatów rekomendowanych przez Świdnik Wspólna Sprawa i re-

prezentowała spółdzielców, którzy chcieli zmiany rady i zarządu. Bez oficjalnych wyników wyborów wiadomo, że radę utworzą wyłącznie reprezentanci kojarzeni z aktualnymi władzami spółdzielni, miasta i powiatu.

Autentyczni spółdzielcy

Edyta Lipniowiecka zapewnienia, że nie ma zamiaru nikogo oskarżać, ale znamienne dla niej jest to, że trzeci dzień wyborów wyglądał zupełnie inaczej niż dwa poprzednie. W jej opinii, na sali w większości byli autentyczni spółdzielcy.

Po wtorkowym ujawnieniu fałszerstwa, w środę pełnomocnictw miało być stanowczo mniej.

– Co ciekawe nieoficjalne wyniki wyborów w środę różniły się od poniedziałkowych i wtorkowych. Różnica między liczbą głosów oddanych na naszych kandydatów, a głosami dla zwolenników obecnego zarządu była tego dnia najmniejsza – dodaje kandydatka do RN.

Tymczasem oficjalnie, sprawa udzielania pełno-

mocnictwa jest poza spółdzielnią.

– Pełnomocnictwo jest jednostronną czynnością prawną polegającą na upoważnieniu konkretnej osoby do działania w jego imieniu. Jest to sytuacja do wyjaśnienia między osobą, która udzieliła pełnomocnictwa a osobą, której tego pełnomocnictwa udzielono – odpowiada Katarzyna Denis, prezeska Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku pytana czy wie o przypadkach fałszowania pełnomocnictw i czy były inne, oprócz zgłoszonego na policję.

Nowy z wynikiem

Jaka faktycznie była frekwencja i ile osób głosowało korzystając z pełnomocnictw, na razie nie wiadomo.

– Odpowiedzi będziemy mogli udzielić po zatwierdzeniu protokołów z każdej z trzech części walnego zgromadzenia. Zgodnie ze statutem spółdzielni protokolanci sporządzają protokół, który podpisywany jest przez przewodniczącego, sekretarza i protokolantów. Przewodni-

czący każdej części WZ przekazuje zarządowi – w terminie 14 dni – podpisany protokół obrad wraz z załącznikami – dodaje prezeska SM.

Choć opozycja najprawdopodobniej nie weszła do rady, będą w niej nowe osoby.

– Nie jestem i nie czuję się przedstawicielem partii czy ugrupowania politycznego, trzeba się koncentrować na sprawach, które są wspólne dla mieszkańców. Gdy już zostanę oficjalnie powołany, chcę zapoznać się z funkcjonowaniem zarządu i spółdzielni, z dokumentami, które tam są. Bez dyskusyjne jest to, że wzrosły czynsze i ludziom się to nie podoba, co jest zrozumiałe. Ale chcę poznać funkcjonowanie spółdzielni, jakie są argumenty na temat podejmowania niektórych decyzji, choćby tych kontrowersyjnych dla mieszkańców, które do tej pory zapadły. Czy one były słuszne, czy nie? Chcę sobie wyrobić własny pogląd – mówi Leszek Kalicki, dyrektor miejskiej podstawówki, który startował do RN z tej samej administracji co Edyta Lipniowiecka.

Spółdzielcą jest od 1999 roku, od około dziesięciu wspólnie z sąsiadką reprezentuje mieszkańców jednej z nieruchomości, w poprzednim walnym nie brał udziału. Z nieoficjalnych wyliczeń wynika, że zdobył najwyższą liczbę głosów nie tylko w swojej ADM ale w całym gremium kandydatów.

Kalicki przyznaje, że ma świadomość polaryzacji wyborców, emocji, jakie towarzyszyły walnemu zgromadzeniu, wie o akcji billboardowej, jaką przed walnym zorganizowano w Świdniku. Pytany o agitację przedwyborczą mówi, że jej nie prowadził, koncentrując się na prezentacji w czasie zebrania, ale znajdował w skrzynce pocztowej ulotki innych kandydatów. W czasie zebrania słyszał informację o wątpliwościach dotyczących podpisu pod jednym z pełnomocnictw, ale nie zna szczegółów.

To nie koniec

– Czas przywrócić tu spokój i transparentność – uważali autorzy rozlepionych na początku czerwca w Świdniku plakatów. W kilku punktach miasta widać było billboardy, których hasła namawiały do wyrzucenia „dobrej zmiany” z SM. Tak Świdnik Wspólna Sprawa zachęcał spółdzielców do wzięcia udziału w walnym zgromadzeniu.

Teraz zwolennicy zmian oceniają, że wybory były ciężką i nierówną walką i zapowiadają, że to nie koniec.

– Ci, którzy okazali się nieuczciwi jeszcze odpowiedzą za swoje czyny – piszą w mediach społecznościowych.

– Wyniki głosowań opublikowane będą przez zarząd spółdzielni w ciągu 14 dni od zakończenia ostatniej części walnego zgromadzenia, umieszczając ogłoszenie w przedmiotowej sprawie w siedzibie spółdzielni, osiedlowych administracjach oraz na stronie internetowej spółdzielni: www.smswidnik.pl – zapowiada Katarzyna Denis, prezeska Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

(AGDY)



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Jak kiedyś gaszono pożary

BELŻYCE Była straż ogniowa, wycie ręcznej syreny, beczkowóz i odważne strażacki i strażacy. W sobotę na terenie dawnej osady młyńskiej można było zobaczyć, jak kiedyś gaszono pożary.

Aktorami w wydarzeniu była młodzież z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, która zaprezentowała zebranej publiczności jak dawniej radzono sobie z żywiołami. Wykorzystali do tego metody gaszenia pożaru za pomocą

łańcucha wodnego czyli podając od rąk do rąk wiadro z wodą, pompy P05 oraz przy użyciu pojazdu gaśniczego. Pan Józef jest strażakiem od 1969 roku, Twierdzi, że zostaje się nim na zawsze.

– Dawniej do pożaru jeździliśmy starym 25 czy żukiem, który posiadał wyposażenie dla jednostki zupełnie inne jak dziś. W Belżycach nie było państwowej straży jeździliśmy z tzw. zawodówką. Zestaw jednostki zawierał

trzy motopompy, półtorakilometrowy wąż który był połączony i złożony we wstążkę. Gromadziliśmy te nasze zabytki, które teraz można oglądać w naszej Izbie Pożarnictwa.

KN

Ulica w remoncie. Przez całe wakacje

ZAMOŚĆ Lekko nie będzie. Przez całe wakacje na remontowanej ulicy Wojska Polskiego w Zamościu należy się spodziewać sporych utrudnień. Bo z ruchu mają być wyłączane jej kolejne odcinki. Pierwszy już dziś

Ta ulica jest remontowana w ramach większego zadania, wraz ze Starowiejską. Na inwestycję o wartości przeszło 18,6 mln zł miasto pozyskało ok. 11 mln dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przetarg na wykonanie całości wygrał Zakład Budowlano-Remontowy DROGMOST z Mokrego. Prace ruszyły jakiś czas temu. Utrudnienia są już na Starowiejskiej, gdzie wprowadzono m.in. ruch wahadłowy. Od 26 czerwca spodziewać się ich można również na ul. **WOJSKA POLSKIEGO**, która ma być kawałek po kawałku zamykana.

Na początek, w związku z budową elementów kanalizacji deszczowej, nieprzejezdny ma być odcinek od



Od poniedziałku zamknięty ma być jeden fragment ul. Wojska Polskiego, ale później kolejne. To potrwa całe wakacje

FOT. ANNA SZEWC

skrzyżowania z ul. Sowińskiego do skrzyżowania z Kalinową. Później przyjdzie czas na następne fragmenty. I tak będzie przez całe wakacje. Objazdy wyznaczono ulicą Sikorskiego.

W ramach całej inwestycji zaplanowano ponadto wyłanie nowego asfaltu, przebudowę chodników i zatok przystankowych, a także budowę ścieżek rowerowych. Wykonawca dostał na to wszystko 8 miesięcy od momentu podpisania umowy.

AK

Odpal i zapomnij. Lubelscy terytorialsi i Javelin



POLIGON. Zakończyło się szkolenie terytorialsów w bojowym strzelaniu z przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin.

Był to ostatni element kursu bojowego operatorów ppk. Javelin realizowanego we współpracy z instruktorami Gwardii Narodowej

Stanu Illinois. W dwóch edycjach szkolenia udział wzięło około 140 terytorialsów, w tym żołnierze z 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. – Agresja rosyjska na Ukrainę znacząco zwiększyła intensywność szkolenia, a także nadała priorytet trzem głównym obszarom

zdolności: przeciwpancernych, snajperskich i medycyny pola walki – powiedział gen. bryg. Maciej Klisz, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

Do końca lipca w przygotowanych na ten rok kursach snajperów, operatorów ppk. Javelin oraz me-

dycyny pola walki (Combat Medic) udział weźmie ponad 500 terytorialsów ze wszystkich brygad OT.

Javelin to przeciwpancerny pocisk kierowany amerykańskiej produkcji typu „odpal i zapomnij”. Pocisk naprowadzany jest za pomocą własnej głowicy termowizyjnej.

Wojska Obrony Terytorialnej wykorzystują pocisk w wersji FGM-148F, który umożliwia rażenie celów opancerzonych na odległości ponad 4 kilometrów. Wyrzutnia CLU (Command Launch Unit) obsługiwana jest przez zespół dwóch żołnierzy.

(OPR – P.P.)



To nasze dziedzictwo

KAZIMIERZ DOLNY Barwne ludowe stroje, tańce i ludowa zabawa, czyli 650 wykonawców z 14 województw. To wszystko było w Kazimierzu Dolnym na 57. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych



FOT. KATARZYNA NASTAJ

W konkursie mogły wziąć udział kapele ludowe, których skład i repertuar był zgodny z danym regionem, a także instrumentalni, śpiewacy soliści oraz zespoły śpiewacze. – Na festiwal do Kazimierza przyjeżdżam nieprzerwanie od dziewiętnastu lat. W tegorocznym przeglądzie występowałam sama, śpiewając pieśni pogrze-

bowe z regionu rzeszowskiego oraz w kategorii „mistrz i uczeń” z uczennicą Sarą Winiarską śpiewając pieśni sieroce – opowiada Lidia Biała, śpiewaczka. – Znajduje je w archiwach np. w archiwum muzycznym KUL czy w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Oczywiście: są w naszym regionie śpiewacy i muzycanci, którzy przekazują tradycje ludowe z pokolenia na pokolenie.

Oprócz muzyki ludowej zwiędzający mogli wziąć udział w warsztatach, potańcówce czy zakupić rękodzieło na targach sztuki ludowej.

Agnieszka Głuszek-Nowicka przyjechała z Dąbrowic koło Skierniewic. Jest rzeźbiarka, pasją do tej formy sztuki zaraził ją ojciec: Adam Głuszek, wybitny rzeźbiarz, laureat nagrody im.

Oskara Kolberga. – Przyjechałam propagować twórczość ludową i stare obrzędy, bo uważam, że to nasze dziedzictwo. W Kazimierzu zaprezentowałam „wszystko, co skrzydła ma” czyli anioły w tradycyjnych strojach łowickich oraz ptaki, które zrobiłam wzorując się na naturze – mówi pani Agnieszka.

Festiwal prezentuje oryginalną twórczość muzyczną artystów

ludowych, w ich tradycyjnym repertuarze ludowym. Jak mówią organizatorzy, celem wydarzenia był przegląd, ocena, dokumentacja i ochrona tradycyjnego repertuaru jak również stylu muzykowania i śpiewu ludowego w którym zachowana była gwara z danego regionu oraz gra na unikatowych instrumentach ludowych.

KN

Truskawka w roli głównej



FOT. KATARZYNA NASTAJ

WYDARZENIE W konkursie wzięło udział 15 dań z dodatkiem truskawek wśród nich: tarta truskawko-rabarbarowa, zupa owocowa, ciasto truskawkowe z kruszonką, parowańce z truskawkami, owsianka truskawkowa, ciasto truskawkowo-

-czekoladowe, truskawkowy arbuz czy truskawkowe zawijańce. Nagrodą były sprzęty gospodarstwa domowego – mówi Aneta Szustakiewicz, współorganizator III Święta Truskawki w Zawieprzycach koło Spiczyna.

Jednym z głównych punktów wy-

darzenia był konkurs na najlepszą potrawę z truskawki. Na stoiskach kół gospodyń wiejskich można było spróbować kulinarnych rarytasów w truskawkami w roli głównej.

– Wystawiłyśmy do konkursu parowańce. To potrawa trochę za-

pomniana, ale bardzo smaczna. Zrobione są z ciasta drożdżowego nadziewane truskawką, robione na parze – mówi Małgorzata Tkaczyk, KGW Kolonia-Zawieprzyce.

– Bazą zupy truskawkowej jest truskawka i borówka, do tego do-

dana jest śmietanka 30 procentowa, budyni waniliowy i makaron ozdobiona została migdałami, miętą oraz bratkiem. To moje danie konkursowe – mówi pani Anna, KGW Charleżanki.

KN

OGŁOSZENIE**o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977), oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bełżycach uchwał Nr LXVII/785/2023 z dnia 1 lutego 2023 r. oraz Nr LXIX/833/2023 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia II zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Bełżycy, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do zmiany studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gmina@belzyce.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Bełżyc. Przedmiotem ustaleń zmiany studium jest zakres określony w art. 10 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bełżycach: www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Bełżyc

in942

WÓJT GMINY JABŁONNA INFORMUJE,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna

podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 26 czerwca 2023 r., wykaz lokali stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych na wynajem:

1. Lokal o powierzchni 15 m², znajdujący się w budynku komunalnym na działce nr 282/6 położonym w miejscowości Jabłonna - Majątek.
2. Działka nr 397/2 o pow. 0,18 ha położona w miejscowości Tuszów.

in947

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344)

podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący garażu znajdującego się na nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działka 25/3 (obr. 26, ark. 7), położonej w Lublinie przy ul. Weteranów 1a, który jest przeznaczony do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 26 czerwca 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin. Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in944



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

www.mptlublin.pl
f /MptRadioTaxi919

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*



pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A

**KUPIĘ książki, płyty z muzyką.
Dojazd. Płatność gotówką.
Tel: 508245450.**

077623L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

053323L01-A

TURYSTYKA

**WCZASY dla Seniora – Krynica
Morska, lipiec 8 dni od
1599zł/os., sierpień 8 dni od
1599 zł/os., wrzesień 8 dni od
1399 zł/os., październik 8 dni**

od 1299 zł/os. www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl
(55)247-60-30, 534-244-044
Stegna, lipiec 8 dni od 1299
zł/os., sierpień 8 dni od 1199
zł/os., wrzesień 8 dni od 1149
zł/os. www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl (55)247-83-47

078023L01-A

USŁUGI

**WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubra-
ń, sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach i
zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiorowe (stare domy, sto-
doły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.**

051223L01-A

**TAPICER samochodow-
wo-meblowy tel. 601
794 525, email: tapi-
cer@car-meb.com**

067923L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
tel. 506-123-602, 506-123-
604.**

049123L01-A

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

078023L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE**o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977), oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bełżycach uchwał Nr LXVII/784/2023 z dnia 1 lutego 2023 r. oraz Nr LXIX/834/2023 i Nr LXIX/835/2023 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Bełżycy, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planów oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentów, w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gmina@belzyce.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Bełżyc. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bełżycach: www.umbelzyce.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Bełżyc

in943

**AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Niesamowity Zmarzlik

Bartosz Zmarzlik z Platinum wygrał kolejne zawody z cyklu Grand Prix. Tym razem okazał się najlepszy na „swoim” torze w Gorzowie. Trzeba dodać, że dokonał tego w niesamowitym stylu



Trzy transfery

Górnik Łęczna już kilka dni temu rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Trener Ireneusz Mamrot ma już w drużynie trzech nowych zawodników, w tym Lukasa Klemenza



FOT. MOTOR LUBLIN

Koniec laby, czas wznowić treningi

PIŁKA NOŻNA Górnik Łęczna już trenuje, Wisła Grupa Azoty rozpoczyna przygotowania dzisiaj. A jutro po urlopach na pierwszych zajęciach spotkają się piłkarze Motoru. Przerwa letnia, jak zwykle nie należała do zbyt długich. Co w ostatnich dniach działo się w naszych klubach, które występują na poziomie centralnym? Sporo na pewno wydarzyło się zwłaszcza w Lublinie

Lukasz Gładysiewicz

To sytuacja raczej niespotykana w ekipie żółto-biało-niebieskich. Jeszcze przed rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu trener Goncalo Feio ma już do dyspozycji... czterech nowych zawodników. Dariusz Kamiński ostatnio występował w GKS Jastrzębie, Bartosz Wolski w Stali Rzeszów, Kacper Śpiewak był piłkarzem Termaliki Białystok. Czwartym nabytkiem beniaminka Fortuna I Ligi został w piąt-

tek wieczorem defensywny pomocnik lub obrońca Mathieu Scalet (Podbeskidzie Bielsko-Biała).

Były zawodnik Wisły Kraków czy Śląska Wrocław ma na koncie 16 występów w ekstraklasie, ale dwa ostatnie sezony spędził w Podbeskidziu Bielsko-Biała. O ile w rozgrywkach 2020/2021 zaliczył 28 występów i zdobył cztery gole, to ostatnio grał już zdecydowanie mniej. Uzbierał tylko osiem meczów w lidze i jeden w Pucharze Polski. W sumie na boisku nie spędził nawet

400 minut. Defensywny pomocnik w Lublinie podpisał dwuletni kontrakt, z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Wygląda na to, że wkrótce piątym wzmocnieniem beniaminka może zostać Krystian Palacz. Zawodnik z rocznika 2003 poprzedni sezon spędził najpierw w rezerwach Lecha Poznań (18 występów w II lidze i trzy gole), a następnie w pierwszoligowej Sandecji Nowy Sącz (10 meczów). Jak poinformował w niedzielę Dawid Dobrasz z portalu meczyki.

pl transfer jest już na ostatniej prostej i wkrótce można się spodziewać oficjalnego komunikatu ze strony Motoru. Palacz to lewy obrońca, który może jednak grać także bliżej bramki przeciwnika.

Podopieczni trenera Feio zajęcia rozpoczną we wtorek o godz. 16, tym razem na bocznym boisku Areny Lublin. Pierwsze dni przygotowań spędzą w Lublinie, ale już 4 lipca wyjadą na obóz do Kielc, gdzie zagrają dwa mecze kontrolne z: Jagiellonią Białystok i Koroną Kielce.

Wcześniej, bo 1 lipca w Łęcznej zmierzą się z tamtejszym Górnikiem. A o sytuacji kadrowej zielono-czarnych więcej piszemy na stronie 14. Ireneusz Mamrot w ostatnich dniach ma już jednak do dyspozycji trzech nowych graczy.

Sporo, jeżeli chodzi o kwestie kadrowe dzieje się też w Puławach. Na razie jednak Wisła Grupa Azoty jedynie rozstrzyga się z zawodnikami. W rubryce ubyli znaleźli się już: Bartosz Bernard (Podbeskidzie), Jakub Czajkowski (Legia II Warszawa), Maciej

Kona Błażej Sapielak (Odra Opole) czy Piotr Zieliński (Wisła Płock). Ostatnio dołączyli do nich także: Wojciech Błyszko, Robert Majewski i Marcin Ryszka, z którymi nie przedłużono kontraktów. W gronie kandydatów do gry w Dumie Powiśla na razie jest chociażby nastolatek z Pilicy Białobrzegi – Wiktor Koptas.

Wiadomo też, że nowy trener Michał Piros w swoim sztabie będzie mógł liczyć na pomoc Michała Chojnickiego, z którym współpracował w Legionovii.

Dominator z Lublina

ŻUŻEL Mateusz Cierniak potwierdził, w niesamowitym stylu, swoją dominację nad resztą stawki u-21. Zawody SGP 2 w Gorzowie wygrał bez straty punktu

Speedway Grand Prix 2 pozwala młodym żużlowcom pokazać się szerszej publiczności. W cyklu dobre ściganie pokazują Keynan Rew, Norick Bloedorn czy Emil Breum. Jest to dobry prognostyk zarówno dla nich, jak i drużyn, które reprezentują. Wszystkie ich wyczyny bladną przy tym, jak prezentuje się Mateusz Cierniak. Tarnowianin od początku obecnej kampanii jest kilka klas ponad resztą juniorów. W Gorzowie potwierdził, że na arenie międzynarodowej nie jest inaczej.

Lider lubelskiej formacji juniorskiej w biegu czwartym już od startu odjechał konkurencji. Później upodobił się do Bartosza Zmarzlika. Sytuacja kiedy został na starcie, prognozowała fantastyczne ściganie. Szczególnie gonitwa 11 dała do zrozumienia rywalom, że nie mają czego szukać. Mistrz świata juniorów był ostatni, jednak wystarczała jedna prosta, by wyprzedził resztę stawki. Jego sprzęt był doskonale dopasowany do trudnego toru.

W miejscach, gdzie po rywalach widać było jeszcze widać braki w doświadczeniu, „Koziołek” jechał jak senior. Nie inaczej było w półfinale. W nim już moment startowy był z jego strony bezbłędny, a przy prędkości, jaką osiągnął, reszta stawki mogła tylko oglądać jego numer startowy na plecach.

Dopiero w finałowym starciu Breum i Rew zbliżyli się do najlepszego juniora ligi. Między rajderami były centymetry różnicy i pachniało nawet kraksą. Wszyscy utrzymali się jednak na swoich maszynach, a najlepszy był po raz siódmy tego dnia Cierniak. W efekcie wygrał cały turniej, notując przy tym kompletny punktów. W efekcie, prowadzi po dwóch z trzech zawodów i pewnie kroczy po obronę tytułu. **(OGORF)**

WYNIKI SGP 2 W GORZOWIE

1. Mateusz Cierniak 21 (3,3,3,3,3,3,3), 2. Keynan Rew 15 (2,1,3,3,1,3,2), 3. Emil Breum 16 (3,2,3,2,3,2,1), 4. Casper Henriksen 12 (3,0,2,2,3,2,0), 6. Bartłomiej Kowalski 10 (1,2,3,1,2,1), 8. Damian Ratajczak 9 (0,1,2,3,3,0), 10. Oskar Paluch 7 (0,2,2,1,2).

Trzy transfery Górnika

FORTUNA I LIGA Piłkarze Górnika 22 czerwca rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Od tego czasu do zespołu dołączyło już trzech zawodników. Po pozyskaniu Piotra Starzyńskiego zielono-czarnych wzmocnił Lukas Klemenzen, a w sobotę oficjalnie zawodnikiem klubu z Łęcznej został Marko Roginić

Bartek Surman

Klemenzen to stary, dobry znajomy trenera Ireneusza Mamrota, z którym współpracował w Jagiellonii Białystok, gdy ta biła się o najwyższe cele w ekstraklasie. 27-latek urodził się 24 września 1995 roku w niemieckim Neu-Ulm. Poza grą we wspomnianej „Jadze” Klemenzen występował także w GKS Katowice, GKS Bełchatów, Koronie Kielce czy Wiśle Kraków. Ostatnio był zawodnikiem węgierskiego Budapest Honved FC, w barwach którego rozegrał 37 spotkań.

– Miałem kilka ofert, ale świadomość że jest w Łęcznej trener Ireneusz Mamrot, z którym wcześniej pracowałem w Jagiellonii, oraz kilku piłkarzy z przeszłością w Ekstraklasie, a także to, że Górnik w ostatnich latach balansuje między Ekstraklasą, a Fortuna I ligą zadecydowało, że wybrałem ofertę z Łęcznej – powiedział nowy obrońca zielono-czarnych w rozmowie z klubowymi mediami.

Zadowolony z pozyskania doświadzonego obrońcy nie kryją także klubowi działacze. – Lukas to mój cel transferowy numer jeden. Dosyć

długo zajęło nam, by przekonać go do projektu, że warto u nas grać. Muszę podkreślić, że kiedy wszystkie warunki i zapisy kontraktu były dogadane, to ten zawodnik dostał propozycje z ekstraklasowego i pierwszoligowego klubu. I były to lepsze warunki niż oferowane przez nas. Lukas zachował się fair i powiedział, że dał słowo naszemu klubowi i trenerowi Mamrotowi, a według niego słowo jest ważniejsze od pieniędzy. To pokazuje charakter tego chłopaka. To środkowy obrońca lub defensywny pomocnik i zawodnik, który podniesie jakość sportową naszego zespołu, jego agresywność i oddziaływanie przy stałych fragmentach gry w ofensywie i defensywie – zdradził Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika Łęczna.

Klemenzen oficjalnie został zaprezentowany jako gracz zielono-czarnych w piątek, a w sobotę klub poinformował o kolejnym wzmocnieniu. Szeregi drużyny dowodzonej przez trenera Mamrota zasilili Chorwat Marko Roginić.

Urodzony w 1995 roku napastnik swoją karierę rozpoczął w chorwackim NK Varazdin. W kolejnych latach reprezentował barwy innych



klubów w ojczyźnie – NK Bjelovar, NK Pucine oraz NK Nafta 1903. W sezonie 2017/18 zdobył tytuł króla

Lukas Klemenzen był głównym celem transferowym Górnika latem i w piątek oficjalnie zasilili klub z Łęcznej

FOT. GORNIK.ŁECCZNA.PL

strzelca drugiej ligi chorwackiej, grając wówczas w NK Nafta 1903.

W 2019 roku na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się do Podbeskidzia. Trzy lata później chorwacki napastnik zamienił klub z Bielska-Białej na GKS Katowice. Kontrakt Roginica dobiegł jednak końca i zawodnik zdecydował się na przenosiny do Łęcznej. – Jestem agresywnym napastnikiem, który lubi pracować na rzecz zespołu. Przychodzę tutaj bo chciałbym wrócić z Górnikiem do Ekstraklasy, a stadion kojarzy mi się już dość pozytywnie, bo grając ostatnio z GKS Katowice zdobyłem tu nawet bramkę – powiedział Roginić cytowany przez klubowy portal. – Znam Miłosza Kozaka, z którym grałem rok w Podbeskidziu. To bardzo dobry zawodnik i cieszę się, że znowu się tu spotkamy – dodał nowy nabytek zielono-czarnych.

Kosmita Zmarzlik!

ŻUŻEL Bartosz Zmarzlik znów wykonał zadanie. Tym razem wygrał kolejne zawody Grand Prix, na swoim rodzimym torze w Gorzowie. To, w jaki sposób tego dokonał, przejdzie jednak do historii

Sobotnie zmagania szybko dały dowód, jak ciężko o jakiegokolwiek przewidywania w żużlu. Na swoim domowym torze spore aspiracje miał Szymon Woźniak. Dwa zera na otwarcie udowodniły, dlaczego lider e-but.pl Stali nie jest stałym uczestnikiem cyklu.

Codzienne występy na „Jancarzu” nie pomogły także Martinowi Vaculikowi i Andersowi Thomsenowi. Znający doskonale tor Słowak i Duńczyk mieli problemy z regularnym punktowaniem.

W przeciwieństwie do byłych klubowych kolegów pro-

blemów unikał skutecznie Zmarzlik. Zaczął co prawda od jedynek, ale zdążył już przyzwyczaić swoich kibiców, że indywidualnie często zaczyna nieco słabiej. Zmazał jednak plamę dwoma zwycięstwami i wraz z Leonem Madsenem wydawał kandydatem do końcowego triumfu.

Gwiazdor Tauron Włocławka w końcu wyglądał na mocnego mentalnie, ale i sprzętowo. Z 11 punktami pewnie przeszedł do decydujących biegów. O gorzej formie w lidze zdawali się zapomnieć już Robert Lambert i Fredrik Lindgren. Szczególnie ten drugi zaim-

ponował, choć w ostatnim wyjeździe na tor, już rozluźniony promocją, zanotował „zerówkę”. Żużlowiec żółto-niebieskich przed swoim ostatnim wyścigiem był pewny występu w półfinale.

Po odpadnięciu ulubieńców gorzowskiej publiczności, honoru Stali, nawet już w innych barwach klubowych, bronił Zmarzlik. W dodatku robił to niezwykle skutecznie. Trzyście „oczek” po serii zasadniczej, piorunujący półfinał i faworyt ostatniego biegu mógł być tylko jeden. Jego stawkę uzupełnili: Madsen, Lindgren i Jason Doyle.

Taki skład zwiastował świetne ściganie, ale zanim do tego doszło, upadł najpierw Szwed, a w powtórce Australijczyk. Został za to wykluczony i w finale pozostała najlepsza trójka tego dnia. W nim to, czego dokonał trzykrotny mistrz świata, było jakby nie z tego świata. Na starcie dał się założyć obu Skandynawom. Najpierw zabrał się za Lindgrena, a na ostatnim łuku wjechał przed Madsena i wygrał swoje kolejne zawody w tym roku. Najlepszy żużlowiec świata nie tylko wygrał, ale zrobił to w nieprawdopodobnym stylu.

(OGORF)

WYNIKI GP GORZOWA

1. Bartosz Zmarzlik 19 (1,3,3,3,3,3,3), 2. Leon Madsen 15 (3,1,3,1,3,3,2), 3. Fredrik Lindgren 14 (2,3,2,3,0,3,1), 4. Jason Doyle 12 (0,2,3,3,2,2,w), 5. Robert Lambert 12 (1,3,3,1,3,1), 6. Jack Holder 10 (1,1,2,2,3,1), 7. Maciej Janowski 10 (2,2,2,2,2,0), 8. Tai Woffinden 8 (2,0,2,2,2,0), 9. Daniel Bewley 7 (3,2,0,1,1), 10. Max Fricke 6 (3,1,1,0,1), 11. Anders Thomsen 6 (3,0,1,1,1), 12. Patryk Dudek 6 (2,0,2,2,0), 13. Mikkel Michelsen 5 (0,0,1,3,1), 14. Martin Vaculik 4 (1,3,d,0,0), 15. Kim Nilsson 3 (0,1,0,0,2), 16. Szymon Woźniak 1 (0,0,1,0,0).

Z dna drugiej ligi na zaplecze ekstraklasy

EWINNER II LIGA Sezon 2022/2023 zakończył się dla kibiców Motoru, jak bajka, w której brzydkie kaczątko wyrosło na pięknego łabędzia. W końcu lublinianie wywalczyli awans mimo że po 11 kolejce zamykali tabelę z dorobkiem zaledwie siedmiu punktów. Wtedy wszyscy martwili się o utrzymanie i nikt nawet nie myślał, że na koniec rozgrywek wystrzelą korki od szampanów

Łukasz Gładysiewicz

Podsumowując sezon Motoru trzeba podzielić rozgrywki na dwie części. Pierwszą, kiedy zespół najpierw prowadził Stanisław Szpyrka, a później w jednym meczu Wojciech Stefański i drugą, w której drużynę przejął Goncalo Feio. Jak wiadomo, podczas gdy trenerem był ten pierwszy, to żółto-biało-niebiescy „szorowali” po dnie tabeli eWinner II ligi.

Po porażce 2:6 w derbach z Wisłą Puławy na ławce siedział już szkoleniowiec z Portugalii. I jak zapowiadał na pierwszej konferencji prasowej, liczył, że już od pierwszego treningu i pierwszego meczu będzie widać różnicę w poczynaniach jego podopiecznych. Trudno było tego oczekiwać, ale dokładnie tak było. Motor rozwijał się z tygodnia na tydzień, a za naprawdę niezłą dla oka grą przyszły także wyniki.

Każdy już chyba widział tabelę przed trenerem Feio i po tym, jak objął zespół. Z ostatniego miejsca Rafał Król i spółka dostali się do baraży o awans, bo rundę zasadniczą zakończyli na szóstym miejscu w tabeli. I podobnie, jak Górnik Łęczna kilka lat temu mimo dwóch trudnych wyjazdów okazali się najlepsi. Dzięki temu na koniec mógł się cieszyć z awansu.

A trzeba przecież pamiętać, że po drodze nie brakowało pozasportowych przeszkód. Afera z trenerem Feio i prezesem Pawłem Tomczykiem, a w końcówce sezonu oskarżenia o bijatykę w nocnym klubie, w którym uczestniczyli piłkarze Motoru. Mimo wszystkich przeciwności drużyna z Lublina cały czas robiła swoje. Trzeba też dodać, że Rafał Król przed rokiem, w finale baraży zmarnował rzut karny, który mógł



Rok temu Motor przegrał finał baraży o awans z Ruchem Chorzów aż 0:4. Tym razem pokonał w Olsztynie Stomil po rzutach karnych i po 13 latach przerwy w Lublinie znowu będzie I liga

FOT. MOTOR LUBLIN

jeszcze odwrócić losy tamtego spotkania. W obecnych rozgrywkach kapitan na pewno w pełni zrehabilitował się za tamto pudło. W całym sezonie zapisał na swoim koncie: 12 goli i aż dziewięć asyst. W obu kategoriach był najlepszy w drużynie.

ODKRYCIE SEZONU

Po rundzie jesiennej to byłby zdecydowanie Mikołaj Kosior. Kibice, którzy śledzili poczynania zespołu rezerw Motoru od dawna dopominali się, żeby młodzian dostał szansę w pierwszym zespole. W końcu dostał i mimo porażki 2:6 z Wisłą Puławą to właśnie „Kosiorek” zdobył

dwa gole. Rundę jesienną zakończył z dorobkiem czterech bramek w lidze, a jeszcze jedną dorzucił w Pucharze Polski. To ostatnie trafienie dało awans do 1/8 finału, a w pokonanym polu żółto-biało-niebiescy pozostawili ekstraklasowe Zagłębie Lubin. W zimie pojawiły się nawet zapytania z ekstraklasy w sprawie nastolatka z Motoru.

Niestety, na wiosnę skrzydłowy, który jedną akcją potrafił zrobić różnicę zatracił swoje walory. I tylko raz pojawił się w podstawowym składzie, a poza tym grał „ogony”. Dlatego za drugą część rozgrywek trzeba wyróżnić kogoś innego. My stawia-

my na Jakuba Lisa, który stał się podstawowym zawodnikiem. Zdobył trzy gole i często był motorem napędowym akcji ofensywnych. W sześciu ostatnich spotkaniach, w tym dwóch barażowych grał od deski do deski. Na wyróżnienie na pewno zasługuje także Michał Król, który z graca zapomnianego stał się ważną postacią na prawym skrzydle. Trudno znaleźć takie statystyki, ale na pewno 22-latek należał do najlepszych graczy, jeżeli chodzi o wygrane pojedynki jeden na jeden.

LICZBY SEZONU

2,14 – Tyle punktów na mecz zdobywa Motor pod wodzą Goncalo Feio. Portugalski szkoleniowiec poprowadził zespół z Lublina w 28 meczach. Wygrał 18 z nich, sześć zremisował i poniósł cztery porażki.

13 – Po tylu latach żółto-biało-niebiescy znowu zagrają na zapleczu ekstraklasy. W sezonie 2009/2010 spadli z hukiem, bo zajęli ostatnie miejsce w tabeli. Na pożegnanie przegrali na własnym stadionie z ŁKS Łódź 0:3.

14 – Aż tyle bramek między 80, a 90 minutą zdobyli piłkarze Goncalo Feio. Świetnie wytrzymywali trudny spotkań, a w końcówkach potrafili zadawać decydujące ciosy. Nigdy się też nie poddawali, nawet w beznadziejnych sytuacjach. Tak było przecież w barażach o awans, bo najpierw doprowadzili do dogrywki w półfinale z Kotwicą Kołobrzeg, a w dodatkowym czasie gry strzelili zwycięskiego gola. W finale mimo gry w dziesiątkę przetrwali trudne chwile i w rzutach karnych wywalczyli awans do Fortuna I Ligi.

33 – Motor był najlepszym zespołem w rundzie wiosennej. Wywalczył w tym czasie właśnie 33 punkty. O dwa więcej od Polonii Warszawa i trzy od Znicza Pruszków.

34 – Tyle punktów w domowych meczach sezonu 2022/2023 wywalczyli piłkarze ekipy z Lublina. I byli najlepszym zespołem na swoim stadionie.

STRZELCY BAMEK

11 – Rafał Król * **8** – Kacper Welniak * **4** – Piotr Ceglarz, Mikołaj Kosior * **3** – Michał Król, Jakub Lis * **2** – Leszek Jagodziński, Ezana Kahsay, Sebastian Rudol, Jakub Staszak, Przemysław Szarek, Michał Żebrakowski * **1** – Arkadiusz Najemski, Wojciech Reiman, Mariusz Rybicki, Filip Wójcik, Bartosz Zbićciak.

Za duże wahania formy

EWINNER II LIGA Prawdziwą huśtawkę nastrojów przeżywali w sezonie 2022/2023 kibice Wisły Grupa Azoty. Puławianie potrafili grać ładnie i punktować na dobrym poziomie, ale i zagrać fatalne mecze i seryjnie przegrywać

Już na dzień dobry był falstart. Jeden z faworytów przynajmniej do miejsca w szóstce przegrał u siebie z GKS Jastrzębie 0:1. Adrian Paluchowski i spółka odpowiedzieli serią trzech wygranych z rzędu, w których zdobyli osiem goli. Wydawało się, że puławianie złapali już swój rytm, a tymczasem za chwilę przyszła zdecydowanie gorsza seria. Porażka z Kotwicą, później u siebie z rezerwami Zagłębia i remis z Polonią Warszawa.

I tak już było praktycznie do końca roku – „przeplatanka”. Bywały mecze świetne, ale i beznadziejne. Z tych lepszych na pewno aż 6:2 w derbach z Mo-

torem i to na Arenie Lublin. Wisła potrafiła jednak przegrać w Elblągu mimo że prowadziła od 52 minuty czy stracić punkty u siebie z Górnikiem Polkowice (0:0). Na koniec 2022 roku puławianie prowadzili z Hutnikiem w Krakowie 2:0 do 82 minuty, ale jakimś cudem wywalczyli tylko „oczko”.

Na wiosnę też długo nie potrafili złapać swojego rytmu. Brakowało przede wszystkim stabilizacji, o której wiele razy na konferencjach prasowych mówił trener Mariusz Pawlak. Ponownie zdarzały się jednak bardzo dobre występy. Chociażby w Olsztynie ze Stomilem (wy-

grana 3:0), albo u siebie z rezerwami Śląska (4:0). Fortuna też sprzyjała puławianom, jak w Kaliszu, gdzie udało się wygrać po bramce z doliczonego czasu gry Przemysław Skąleckiego.

Trudno było jednak przewidzieć, gdzie ostatecznie skończy sezon Duma Powiśla. Możliwe było praktycznie wszystko: bezpośredni awans, miejsce w barażach, ale i lokata poza szóstką. Mimo nerwowego początku meczu ostatniej kolejki z Lechem II jednak udało się wygrać i awansować do baraży z piątej pozycji. Niestety, tym razem lepszy okazał się Stomil, który pokonał Wisłę 3:1 i za-

kończył sezon puławian. A przy okazji rozpoczął czas zmian w klubie, bo z posadą pożegnał się trener Pawlak, a zastąpił go 38-latek Michał Piros.

LICZBY SEZONU

6 – Tyle trwała najdłuższa seria meczów bez porażki Dumy Powiśla. W tym czasie Adrian Paluchowski i jego koledzy zanotowali: cztery zwycięstwa i dwa remisy. Dobra passa trwała od 10 września do 16 października. W tym czasie Wisła rozbiła chociażby Motor 6:2, a dodatkowo ograła u siebie KKS Kalisz (3:1) i Stomil (2:1).

15 – Tyle punktów w meczach z drużynami z czołowej szóstki wywalczyli

piłkarze Wisły. Dwukrotnie pokonali Motor i Stomil, a ani jednego punktu nie wywalczyli jedynie w starciach ze Zniczem Pruszków.

30 – Aż tyle bramek w meczach wyjazdowych strzelili piłkarze z Puław. To najlepszy wynik w całej lidze. Tak samo skuteczna na obcych boiskach była jeszcze Polonia Warszawa.

STRZELCY BAMEK

15 – Adrian Paluchowski * **8** – Dawid Retlewski * **7** – Dominik Banach, Mateusz Klichowicz * **5** – Damian Kołtański * **4** – Przemysław Skąlecki * **2** – Mateusz Kaczmarek, Krystian Puton, Łukasz Wiech * **1** – Ednilson Furtado, Bojan Gvozdenović, Robert Majewski, Marcin Ryska.

Avia Świdnik



Bardzo dobra jesień rozbudziła apetyty w Świdniku. W końcu przerwę w rozgrywkach drużyna Avii przeczłomowała na drugim miejscu w tabeli, ze stratą tylko dwóch punktów do lidera z Łagowa. Po tym, jak ŁKS wycofał się z rozgrywek tuż przed startem wiosny żółto-niebiescy przez jeden dzień patrzyli na wszystkich rywali z góry. Niestety, na inaugurację przegrali z Czarnymi Połaniec 2:4 i nie wrócili już na fotel lidera. Runda rewanżowa długo nie była zbyt udana dla piłkarzy Łukasza Mierzejewskiego. Rafał Kursa i spółka świetnie jednak finiszowali, bo na koniec zanotowali sześć kolejnych zwycięstw i ostatecznie wrócili na drugą pozycję. A to najlepszy wynik w Świdniku odkąd w klubie jest popularny „Mierzej”.

Na pewno Avia potrafiła grać z najlepszymi. W starciach z Wieczystą wywalczyła cztery

punkty. Potrafiła też wygrać w Stalowej Woli. Gorzej było niestety w derbach. Bo żółto-niebiescy nie zgubili punktów jedynie w starciach z Chełmianką (dwie wygrane po 1:0). U siebie remisowali z: Orłętami Spomlek i Lublinianką, a przegrali z Podlasie. Na wyjazdach wygrali tylko w Lublinie. Z Białej Podlaskiej i Radzyna przywieźli za to po „oczku”. Świdniczanin przegrali awans ze „Stalówką” tylko o sześć punktów. Dlatego tym bardziej szkoda kilku spotkań przed własną publicznością, gdzie bilans drużyny walczącej o awans musi być lepszy niż: osiem zwycięstw, sześć remisów i trzy porażki. Największą wpadką była porażka z KS Wiązownica (0:1). Żółto-niebiescy nadrabiali jednak postawą na stadionach rywali, gdzie nie mieli sobie równych. Aż 11 zwycięstw i tylko jedna porażka, to zdecydowanie najlepszy wynik w grupie czwartej III ligi w sezonie 2022/2023.

LICZBY SEZONU

38 – Aż tyle punktów na wyjazd

dach zdobyli piłkarze Łukasza Mierzejewskiego w sezonie 2022/2023. Zanotowali: **11** zwycięstw, pięć remisów i tylko jedną porażkę (w Połańcu z Czarnymi 2:4). Stracili też najmniej goli na boiskach rywali – zaledwie **11**. Strzelili za to 32 bramki. Szkoda tylko, że gorzej było w Świdniku, gdzie Avia wywalczyła „tylko” 30 „oczek”. **194** – Wojciech Białek w tym sezonie zdobył „tylko” osiem goli w lidze, ale w sumie dla Avii strzelił już aż 194 bramki w rozgrywkach ligowych. Wiadomo już, że zostaje w klubie na nowy sezon, więc będzie miał nadzieję, że uda się dobić do okrągłych 200.

STRZELCY BRAMEK

8 – Wojciech Białek, Szymon Rak * **6** – Dominik Maluga * **5** – Mateusz Kompanicki * **4** – Rafał Kursa * **3** – Roman Mykityn, Tomasz Zajac * **2** – Bekzod Ahmedov, Wojciech Kalinowski, Tomasz Midzierski * **1** – Rafał Dobrzyński, Maciej Góralski, Arkadiusz Górka, Dominik Kunca, Adrian Popiołek, Paweł Uliczny.

Podlasie Biała Podlaska



Co tu dużo mówić, piąta lokata Podlasia to niesamowity wynik. Przed rokiem działacze z Białej Podlaskiej zdecydowali się na bardzo odważny krok – postavili na młodego trenera Artura Renkowskiego. I na pewno tego nie żałują. Obecnie 25-latek świetnie poukładał drużynę, która wiosną należała do najlepszych w grupie czwartej. Pierwsza część rozgrywek była przyzwoita – 10 miejsc i 22 punkty. Druga już znakomita – 33 punkty i ostatecznie piąta pozycja na koniec sezonu.

W tym roku białozieloni ponieśli tylko dwie porażki i to bardzo dawno temu. Zresztą w bardzo pechowych okolicznościach. Z Wieczystą Kraków prowadzili do przerwy 1:0, ale od razu po wznowie-

niu gry najpierw stracili gola, a za chwilę Filipa Araka, który otrzymał czerwoną kartkę. I ostatecznie ekipa z Krakowa wygrała 3:2. Druga porażka? W Połańcu z Czarnymi 1:2, kiedy w końcówce znowu białczanie grali bez Araka (kolejne „czerwo”). Bardzo trafione okazały się trafione zimowe transfery. Damian Lepiarz zdobył aż osiem goli, a siedem dorzucił Wiktor Niewiarowski. Ten pierwszy na pewno zostanie w drużynie, ale drugiego będzie niezwykle ciężko zatrzymać. Trener Renkowski zapowiada jednak trzy-cztery „porządne” wzmocnienia i pierwsze na pewno nie zawiodło kibiców, bo rywalizacja między zasilili Szymon Kamiński, który ostatnie lata spędził w Orłętach Spomlek Radzyń Podlaski.

LICZBY SEZONU

11 – Podlasie zakończyło sezon 2022/2023 serią 11 meczów z rzędu bez porażki. W tym czasie zanotowali aż siedem zwycięstw i cztery re-

misy. W tym czasie mogą się też pochwalić bilansem bramkowym 33-12. Wbili osiem bramek Wiśle Sandomierz, pięć w derbach z Orłętami Spomlek, a potrafili też zremisować na wyjeździe z mistrzem grupy czwartej – Stalą Stalowa Wola. **33** – Tyle punktów na wiosnę wywalczyli piłkarze białozielonych w 17 meczach. Wynik z jesieni poprawili aż o **11** „oczek”. Co więcej, ten dorobek dał im czwarte miejsce w tabeli rundy rewanżowej. Trzeba jednak od razu dodać, że druga Avia Świdnik i trzecia Wieczysta również uzbierały po 33 punkty.

STRZELCY BRAMEK

9 – Jarosław Kosieradzki * **8** – Damian Lepiarz, Marcin Pigiel * **7** – Wiktor Niewiarowski * **6** – Artur Balicki * **5** – Jakub Mażysz * **3** – Filip Arak, Maciej Kurowski * **2** – Brian Galach, Arkadiusz Kot, Dawid Nojszewski * **1** – Mateusz Chyła, Krzysztof Salak, Diel Spring, Adrian Wnuk, Maciej Wojczuk.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski



Sezon 2022/2023 w wykonaniu Orłąt trzeba podzielić na dwie części. Pierwsza była udana, bo ekipa z Radzyna Podlaskiego po jesieni była na piątym miejscu i miała na koncie 32 punkty. Wiosna była za to tragiczna. Kilka osłabień w zimie, plaga kontuzji, a niedługo później rezygnacja Mikołaja Raczynskiego. Sytuację próbował ratować Paweł Babiarz, ale problemy kadrowe spowodowały, że białozieloni należeli do najgorszych drużyn w grupie czwartej. Najlepiej świadczą o tym liczby: tylko 11 punktów, dwa zwycięstwa (trzecie odniesione walkowerem za mecz z ŁKS Łagów – red) i trzecie miejsce od końca w tabeli rundy rewanżowej. Co więcej, gorsza była tylko grająca juniorami Lublinianka. I to niewiele gorsza, bo młodzież z Wieniawy zdobyła siedem „oczek”.

Na pocieszenie udało się za to zgarnąć całkiem niezłą sumkę za podium w klasyfikacji Pro Junior System. Właśnie na tym w końcówce sezonu skupiali się już w Radzynie. I przynajmniej ten plan wykonali, bo drużyna trenera Babiarza wskoczyła na trzecią pozycję

i zarobiła 200 tysięcy złotych. Lato zapowiada się jednak bardzo ciekawie. W drużynie jest już nowy trener – Marcin Popławski. „Papaj” będzie musiał zbudować nowy zespół, już bez jednego z filarów – Szymona Kamińskiego, który zdecydował się na przenosiny do Białej Podlaskiej.

LICZBY SEZONU

1 – Trudno w to uwierzyć, ale nie licząc walkowera za wyjazdowy mecz z ŁKS Łagów Orłęta strzeliły wiosną na boiskach rywali zaledwie jedną bramkę (po porażce 1:2 w Połańcu). Straciły za to aż 20 goli. Co więcej, zespół z Radzyna poniósł w tych spotkaniach komplet sześciu porażek w roli gości. **7** – Na koniec sezonu podopieczni Pawła Babiarza zanotowali serię siedmiu meczów z rzędu bez zwycięstwa.

STRZELCY BRAMEK

10 – Arkadiusz Maj * **8** – Michał Kobiłka * **6** – Sebastian Kaczyński * **4** – Piotr Kuźma, Karol Rycaj * **3** – Paweł Czeładko * **2** – Igor Szczygieł * **1** – Tafara Madembo, Ernest Skrzyński, Patryk Szymała, Gabor Zukowski.

Chełmianka Chełm



Artur Bożyk, który w zimie wrócił do Chełmianki po kilku latach przerwy nie dokończył sezonu. Szkoleniowiec do końca wierzył, że jego drużyna wreszcie „odpali”. Działacze zdecydowali się jednak na kolejną roszadę i powrót Grzegorza Bonina, którego w swoim zespole nie widział... Bożyk. Dlatego w zimie popularny „Bonio” pożegnał się z zespołem i przeniósł do występującej w zamojskiej klasie okręgowej Granicy Lubycza Królewska. Po kilku miesiącach znowu był jednak w Chełmie, ale tym razem w roli trenera. A jego misja jednak zakończyła się sukcesem, bo białozieloni jednak uratowali ligowy byt. Decydująca była udana końcówka sezonu, w której Krystian Wójcik i spółka najpierw pokonali Podhale Nowy Targ 2:1, później trzy punkty dostali walkowerem za mecz z ŁKS Łagów, a w ostatniej kolejce udało się pokonać KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:0. Pomogły też wyniki innych meczów, bo w zasadzie

wszyscy rywale w walce o utrzymanie stracili punkty w ostatniej kolejce. I na koniec z ligą musiała się pożegnać Korona II Kielce.

LICZBY SEZONU

7 – Mimo że Chełmianka zakończyła sezon na 12 miejscu w tabeli, to miała siódmą, najlepszą defensywę w lidze. Lepsze pod tym względem były jedynie ekipy z czołówki: Stal, Avia, Wieczysta, KSZO, Podlasie i Wisłoka. **10** – Tyle punktów pod wodzą Grzegorza Bonina zdobyli w końcówce sezonu piłkarze z Chełma. Na ten dorobek złożyły się: trzy zwycięstwa, remis i dwie porażki. 10 to także liczba spotkań, w których bramkarze białozielonych zachowali czyste konto.

STRZELCY BRAMEK

8 – Jakub Knap * **6** – Patryk Czułowski, Paweł Myśliwiecki * **4** – Jakub Bednara, Krystian Wójcik * **3** – Władysław Bobrow * **2** – Karol Futa, Piotr Piekarski * **1** – Serhij Kułynycz, Ołeh Marczuk, Krystian Mroczek, Dominik Stępień, Mateusz Szwed.

Lublinianka Lublin



Od początku sezonu na Wieniawie walczyli o przetrwanie. Wiele miesięcy bez pensji dla zawodników i sztabu szkoleniowego, ogromne kłopoty organizacyjne, wymiana prezesów i właścicieli. Z wielkiego chaosu wyłonił się nowy plan – na wiosnę drużyna miała grać wyłącznie juniorami. Młodzież z Lublina wzmocnił jedynie doświadczony Tomasz Brzyski, który zresztą zakończył karierę w Lubliniance. Popularny „Brzytwa” przekonuje jednak, że musi się jeszcze zastanowić czy na pewno nie będzie się już pojawiał na boisku. Młodzież była skazywana na pożarcie, ale mimo wielu porażek trzeba przyznać, że podopieczni Radosława Adamczyka praktycznie każdemu rywalowi napsuli mnóstwo krwi. Wielu punktów z tego nie było, ale udało się zremisować z Chełmianką i wygrać w Radzynie Podlaskim z Orłętami Spomlek. Na pewno kilku chłopaków pokazało się z dobrej strony. I w lecie powalczą o angaż w III lidze.

A na Wieniawie zespół budują teraz: Emanuel Józefacki (dyrektor sportowy) oraz trener Marcin Zajac, który pracował wcześniej

w Chełmiance czy Motorze Lublin. Młody szkoleniowiec zapowiada transfery przede graczami, którzy skończą wiek młodzieżowca, ale nie tylko.

LICZBY SEZONU

10 – Tyle kartek w niedawno zakończonym sezonie obejrzał Tomasz Brzyski: osiem żółtych i dwie czerwone. **26929** – Aż tyle punktów w klasyfikacji Pro Junior System zdobyła Lublinianka. Oczywiście okazała się najlepsza w grupie czwartej, dzięki czemu zgarnęła 200 tysięcy złotych premii. Byłoby 400 gdyby nie miejsce w strefie spadkowej. Ekipa z Wieniawy drugą ekipę z Ostrowca Świętokrzyskiego wyprzedziła o niemal 10 tysięcy „oczek”. W sumie punktowało aż 20 zawodników, a najwięcej Mateusz Szczepaniak. Kapitan wiosną za 1441 minut na boisku zdobył dwa razy tyle punktów jako wychowanek.

STRZELCY BRAMEK

6 – Michał Paluch * **5** – Jarosław Mazur * **4** – Fryderyk Janaszek * **3** – Patryk Malec, Artiom Waszkow * **2** – Tomasz Brzyski, Hubert Gorecki, Sebastian Rak, Marcin Szczepaniak, Tomasz Tymosiak * **1** – Piotr Chodziutko, Karol Kalita, Patryk Knapp, Dominik Kołacz, Mateusz Majewski, Marcin Michota, Mateusz Miśkiewicz, Marcin Świech, Dawid Wdowicz.

Lotto (24.06)

7, 11, 12, 25, 37, 48.

Lotto Plus (24.06)

5, 14, 21, 28, 38, 43.

Multi Multi (25.06) 14

1, 3, 4, 8, 16, 25, 32, 35, 38, 40,
46, 49, 50, 58, 59, 66, 69, 70,
75, 78. Plus 48.

Multi Multi (24.06) 22

1, 4, 9, 11, 14, 16, 17, 19, 22,
27, 31, 36, 38, 43, 46, 49, 55,
76, 79, 80. Plus 9.

Multi Multi (24.06) 14

4, 6, 9, 12, 18, 20, 28, 30, 42,
44, 46, 49, 52, 54, 55, 56, 58,
65, 72, 79. Plus 20.

Multi Multi (23.06) 22

2, 4, 6, 7, 9, 12, 13, 15, 20, 28,
30, 32, 34, 47, 50, 51, 58, 64,
77, 80. Plus 77.

Multi Multi (23.06) 14

3, 8, 9, 10, 13, 15, 19, 26, 27,
38, 45, 46, 48, 50, 55, 59, 66,
70, 72, 75. Plus 26.

Multi Multi (22.06) 22

7, 8, 9, 2, 5, 30, 35, 36, 43, 45,
48, 51, 53, 57, 60, 65, 67, 74,
75, 78, 79. Plus 30.

Mini Lotto (24.06)

5, 15, 20, 23, 27.

Mini Lotto (23.06)

7, 10, 11, 21, 23.

Mini Lotto (22.06)

20, 24, 25, 27, 30.

Ekstra Pensja (24.06)

2, 5, 8, 9, 23, 3.

Ekstra Pensja (23.06)

1, 17, 24, 29, 31, 4.

Ekstra Pensja (22.06)

6, 7, 14, 24, 33, 3.

Ekstra Premia (24.06)

2, 12, 29, 31, 35, 2.

Ekstra Premia (23.06)

9, 10, 12, 19, 29, 3.

Ekstra Premia (22.06)

14, 15, 18, 25, 26, 3.

Eurojackpot (23.06)

2, 3, 18, 23, 39, 6, 8.

Kaskada (25.06) 14

1, 7, 8, 10, 12, 14, 16, 17, 19,
20, 21, 24.

Kaskada (24.06) 22

1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 15, 18, 21,
24.

Kaskada (24.06) 14

5, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 16, 18,
21, 23, 24.

Kaskada (23.06) 22

4, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 16, 19, 20,
21, 23.

Kaskada (23.06) 14

7, 8, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20,
21, 22, 23

Kaskada (22.06) 22

4, 5, 7, 9, 11, 12, 15, 16, 17, 20,
23, 24.

Avia po napastnika z I ligi?

PIŁKARSKA III LIGA Żółto-niebiescy od kilku dni ogłaszają kolejnych zawodników, którzy przedłużyli swoje umowy z klubem. Skoro Avia ma w kolejnym sezonie walczyć o awans do II ligi, to nie brakuje też ciekawych plotek odnośnie graczy, którzy mieliby trafić pod skrzydła trenera Łukasza Mierzejewskiego. Jednym z nich jest chociażby Paweł Wojciechowski, ostatnio napastnik pierwszoligowej Resovii

Łukasz Gładysiewicz

Wojciechowski ma bardzo bogate CV. 33-latek występował w holenderskiej Eredivisie, na Białorusi, ma też za sobą rundę w Hiszpanii. W kraju też zwiędził kilka klubów, zakładał koszulkę: Zawiszy Bydgoszcz, Chrobrego Głogów, Odry Opole, Ruchu Chorzów, ale i Górnik Łęczna. Ostatnie 1,5 sezonu spędził na zapleczu ekstraklasy w barwach Resovii. Co ciekawe, to był jego... 16 klub w karierze.

W sumie, dla ekipy z Rzeszowa zagrał 29 meczów ligowych oraz trzy w Pucharze Polski. Strzelił jednak tylko dwa gole i oba w poprzednich rozgrywkach. W tych niedawno zakończonych uzbierał tylko około 800 minut na boisku. Wiosną w ogóle nie pojawił się na murawie. Wiadomo już, że Resovia wystawiła doświadczanego snajpera na listę transferową.

Działacze Avii na razie nie próżnują przede wszystkim, jeżeli chodzi o podpisywanie nowych kontraktów z piłkarzami, którzy są już w kadrze. Lista z każdym dniem robi się coraz dłuższa. A są już na niej: Roman Mykityn, Rafał



Paweł Wojciechowski to jeden z zawodników, który jest przymierzany do Avii

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

Kursa, Tomasz Midziński, Rafał Dobrzyński, Paweł Uliczny i Adrian Popiołek. Trwają rozmowy chociażby z Dawidem Rosiakiem czy Patrykiem Drozdem, którzy mają zostać w drużynie. Ofertę otrzymał także Bekzod Akhmedov, który ostatnio był tylko wypożyczony z Janowianki Janów Lubel-

skie. Na razie zawodnik wyjechał jednak do Kazachstanu na urlop. W zespole na kolejny sezon zostanie również Wojciech Bialek, który mimo 41 lat w końcówce sezonu 2022/2023 znowu regularnie trafiał do siatki.

Jeżeli chodzi o odejścia, to nowych klubów szukają sobie chociażby: Mateusz

Kompanicki, Michał Mydlarz czy Dominik Kunca. Niestety, wszystko wskazuje na to, że nową drużynę znalazł już także jeden z kluczowych zawodników żółto-niebieskich, czyli Dominik Maługa, który według naszych informacji ma wkrótce zostać graczem beniaminka II ligi – Stali Stalowa Wola.

MŁODZIEŻ PILNIE POSZUKIWANA

Można się spodziewać solidnych wzmocnień, skoro Avia ma walczyć o awans. Priorytetem będą jednak także młodzieżowcy, bo żółto-niebiescy praktycznie zostali bez takich graczy. Ten status stracili: Rosiak, Drozd, Patryk Wdowiak, Bartosz Janiszek i Bartłomiej Poleszak. A skoro trzech ostatnich nie grało zbyt często, to też można się spodziewać, że trzeba będzie ich dopisać do rubryki ubyli. Kto może ich zastąpić? Z wypożyczeń do Lublinianki wracają: Dawid Wdowicz i Maciej Miśurek. Świdniczanie przyglądali się również dwójce graczy z Wieniawy: Patrykowi Malcowski i Dominikowi Kołaczowi. Ten pierwszy powinien powalczyć o angaż w trakcie letnich przygotowań. Mile widziany w drużynie byłby także Fryderyk Janaszek, ale zawodnik z rocznika 2004 raczej celuje już w wyższą ligę. Przez chwilę były piłkarz Lublinianki trenował nawet w zimie pod okiem Łukasza Mierzejewskiego. Ostatecznie trafił jednak do KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. A teraz przymierzany jest do Górnika Łęczna i raczej szansę na jego pozyskanie nie są zbyt duże.

Nowy trener w Radzynie

PIŁKARSKA III LIGA Krótko trwała przygoda Pawła Babiara z Orłętami Spomlek. W czwartek wieczorem klub z Radzyna Podlaskiego oficjalnie podziękował trenerowi za pracę w klubie. Jego następcą został Marcin Popławski, który ostatnio prowadził czwartoligowy Granit Bychawa

Babiarz na początku kwietnia zastąpił na stanowisku Mikołaja Raczynskiego. Orłęta miały a sobą kapitalną rundę jesienną. Niestety, na wiosnę sytuacja odwróciła się o 180 stopni. Po wygranej na inaugurację z KS Wiązownica zespół wpadł w ogromny dołek i długo nie potrafił się z niego wydostać. W pewnym momencie pojawiły się nawet obawy, że biało-zieloni zdołają się utrzymać w III lidze. Na szczęście wystarczyło jedno zwycięstwo na boisku nad Podhalem Nowy Targ i drugi walkowerem za mecz z ŁKS Łagów.

Bilans rundy rewanżowej jest jednak fatalny: 17 meczów, trzy zwycięstwa, dwa

remisy i aż 12 porażek. A do tego 17 strzelonych goli i aż 42 stracone. Po rezygnacji trenera Raczynskiego na ławce ekipy z Radzyna pojawił się Paweł Babiara. Stał jednak przed trudnym zadaniem, bo w drużynie było mnóstwo kontuzji, a na dodatek klub bardziej skoncentrował się na zbieraniu punktów do klasyfikacji Pro Junior System.

Szybko po zakończeniu sezonu działacze zdecydowali się na kolejną roszadę na ławce. Tym razem Orłęta przejmie Marcin Popławski. Popularny „Papaj” pracował już w grupach młodzieżowych Wisły Puławy, był asystentem przy pierwszym zespole u Mariusza Pawlaka, a ostatnio samodzielnie



Marcin Popławski zastąpił Pawła Babiara w roli trenera Orłat Spomlek

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

prowadził czwartoligowy Granit Bychawa. 42-letni szkoleniowiec objął ten ze-

spół w styczniu 2022 roku. W obecnych rozgrywkach Granit znowu dostał się do

grupy mistrzowskiej i szybko zapewnił sobie utrzymanie. Jeżeli chodzi o bilans w tym sezonie to ekipa z Bychawy rozegrała 28 meczów i zanotowała w nich: 10 zwycięstw, cztery remisy i 14 porażek. Osiem z nich miało jednak miejsce już przy okazji rywalizacji w grupie mistrzowskiej.

Na pewno przed nowym trenerem postawiono bardzo trudne zadanie. Już wiadomo, że trzeba będzie zbudować nowy zespół. A w nim zabraknie jednego z filarów w ostatnich latach – Szymona Kamińskiego. Były zawodnik Motoru zdecydował się na transfer niedaleko, bo do rywala zza miedzy – Podlasia Biała Podlaska.

(LUKISZ)

Kopciuszek, który zna swoją wartość

ROZMOWA z Łukaszem Giereszem, trenerem Świdniczanki Świdnik

• Sezon 2022/2023 można chyba oceniać przynajmniej na piątkę? W lidze zanotowaliście: 23 zwycięstwa, dwa remisy i trzy porażki...

– Wszystko przebiegało tak, jak chcieliśmy. Patrząc przez pryzmat wyniku, jaki osiągnęliśmy jestem bardzo zadowolony, bo rozegraliśmy sezon na własnych zasadach. Praca, którą wykonaliśmy była widoczna w naszej grze i z tego mam największą satysfakcję.

• Jest jakiś jeden mecz, który można uznać za najlepszy? Może ten w Pucharze Polski z Avią?

– Ciężko wyróżnić tylko jeden, bo każdy miał swoją historię. Od początku byliśmy faworytem do awansu i ta rola na pewno niejednokrotnie motywowała naszych przeciwników. Dzięki temu spotkania stały na niezłym poziomie. Derby w pucharze na pewno były bardzo emocjonalne. Zdobyliśmy bramkę w ostatniej minucie, ale nie chcę wyróżniać ani jednego meczu, bo każdy był takim o dużej wadze, do każdego się przygotowywaliśmy tak samo. A każda wygrana była cenna i doprowadziła nas tam, gdzie jesteśmy.

• Właśnie, jak to było z tą rolą faworyta? Przed rokiem Świdniczanka, zwłaszcza na początku sezonu chyba nie udźwignęła presji. Teraz było inaczej...

– Kompletując kadrę wiedzieliśmy, jak to wszystko będzie wyglądało. Przed rokiem podjęliśmy mnóstwo trudnych decyzji. Z perspektywy czasu były one dobre, chociaż

na pewno nie wszystkim się podobały. Udało się jednak skompletować na tyle mocny zespół, że przeszliśmy przez rozgrywki bez większych wpadek i kryzysów. Awans zapewniliśmy sobie też wcześniej, bo już po drugim meczu z Tomasią udało się zrealizować nasz cel.

• Czego można się spodziewać po występach w III lidze?

– Co można powiedzieć, Świdniczanka na tym poziomie będzie kopciuszkiem wśród wielu uznanych marek. To będzie jednak kopciuszek, który zna swoją wartość i ma swoje zasady, jeżeli chodzi o boisko. Na pewno to będzie duże wyzwanie, środowisko na pewno będzie inne, dużo cięższe, a rywale, to już w większości piłkarze ograni na tym poziomie, albo i często wyższym. Mimo wszystko podchodzimy do nowych rozgrywek z optymizmem, ale i szacunkiem do rywali.

• Pojawia się sporo plotek odnośnie Świdniczanki i bardziej znanych nazwisk. Jakich transferów można się spodziewać w lecie?

– Świdniczanka przede wszystkim jest stabilnym projektem. Czekamy jednak na razie na dopięcie budżetu. Prowadzimy rozmowy z zawodnikami, ale najpierw rozmawiamy z naszymi chłopakami. Plotek jest dużo, bo sam słyszę mnóstwo. Tak to jednak wygląda co okienko. My na pewno zbudujemy drużynę opartą o budżet, żeby nie stracić marki i nie doprowadzić do sytuacji znanej z innych klubów, w której



FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK

żyje się ponad stan. U nas czegoś takiego nie będzie. Chcemy zatrzymać piłkarzy, którzy stanowili nasz trzon, ale pojawiają się też zapytania z wyższych lig, dlatego trzeba jeszcze chwilę poczekać. Teraz Świdniczanka nie jest już priorytetem.

• Jaki będzie cel drużyny po awansie? Spokojnie utrzymanie czy może jednak coś więcej?

– Ciężko wyrokować, jak będzie. Na pewno chcemy działać w myśl przyjętych zasad i naszej pracy. Szkielet zespołu budujemy w oparciu o doświadczonych zawodników, ale jesteśmy otwarci na młodzież z regionu. Nie

zastanawiamy się nad dzisiaj, ale myślimy o jutrze, a konkretny cel jeszcze sobie ustalimy. Na razie jest na to za wcześnie.

• Nie musicie się chyba martwić o młodzieżowców, co jest problemem w wielu klubach. Ma pan jednak do dyspozycji: Kamila Sikorę, Klaudiusza Sypenia i kilku innych graczy...

– Dokładnie, ale to konsekwencja naszych działań. Przygotowywaliśmy młodzieżowców pod występy w wyższych ligach. Chcemy jednak, żeby młodzież było, jak najwięcej. Działamy w oparciu o odpowiedni balans między doświadcz-

niem, a młodzieżą. W zespole musi być ktoś, od kogo można się uczyć, ale do tego pracować chętnie i z entuzjazmem.

• Wiek młodzieżowca skończył jednak Arek Bednarczyk. Czy zostanie u was?

– Ma za sobą bardzo dobrą rundę i chcemy, żeby został. Ja widzę go w drużynie. Naprawdę zasłużył na miejsce w naszym składzie i sprawdzenie się w trzeciej lidze.

• Długo na boisku nie pojawiał się Klaudiusz Sypen...

– Ze względu na problemy zdrowotne, ale na szczęście wszystko jest już dobrze.

Klaudek jest z nami i na pewno będzie już do mojej dyspozycji.

• A co będzie z Dawidem Wójcikiem?

– Niestety, w końcówce sezonu Dawid złapał kontuzję, ale na szczęście uraz nie jest tak groźny, jak się obawialiśmy. Teraz przechodzi rehabilitację, a my na pewno musimy porozmawiać zarówno z Dawidem, jak i Avią. Dlatego jego sytuację można uznać za niewyjaśnioną.

• Do pełni szczęścia zabrakło jedynie zwycięstwa w Pucharze Polski ze Startem Krasnystaw?

– Patrząc na całokształt sezon byłby wtedy idealny. Zrobiliśmy wszystko, żeby taki był. Ciężko mieć jednak pretensje. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, żeby ten puchar zdobyć. Pojawiły się jednak dwa błędy i puchar został w Krasnymstawie. Nie robimy jednak z tego tragedii. Jedna porażka nie ma wpływu na to, jak oceniamy poprzednie rozgrywki. Zabrakło nam czegoś w tamtym meczu, ale nie dramatyzujemy. Celem od początku był awans, więc swoje zrobiliśmy, a sezon był bardzo dobry.

• A z czego będzie pan zadowolony, jeżeli chodzi o transfery w tym okienku?

– Nie szalejemy, trzeba uzbroić się w cierpliwość, bo rynek dopiero się otworzył, a my mamy swoje ograniczenia. Jeżeli utrzymamy zespół, to będę zadowolony. Ruchy, które wykonamy na pewno będą przemyślane.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Czwórka na wylocie

PIŁKARSKA III LIGA Po awansie można było się spodziewać, że „Świdnia” będzie musiała pożegnać się z kilkoma zawodnikami. Oficjalnie wiadomo już, że klub ze Świdnika podziękował czterem piłkarzom. W tym gronie jest chociażby Karol Kowalski, który przeszedł z klubem drogę z A klasy aż do III ligi

Poza Kowalskim, który przez chwilę prowadził nawet zespół w roli grającego trenera w poprzednim sezonie, z drużyną beniaminka żegnają się również: Przemysław Kanarek, Maciej Łopuszyński, a także Dawid Skoczyła. Niespodziewanie ten ostatni zdecydował, że tymczasowo zawiesza buty na kołku. A to

oznacza, że trener Łukasz Gieresz będzie musiał poszukać nowego skrzydłowego.

Jeżeli chodzi o plotki transferowe, kto może dołączyć do Świdniczanki, to portal podkarpacie.live poinformował, że jednym z kandydatów jest Paweł Wojciechowski, ostatnio napastnik pierwszoligowej Resovii. Jak się okazuje zainteresowana usługami 33-llet-

go napastnika jest również... Avia. Jak co pół roku pojawia się także temat Krystiana Żeliski. Snajper Lewartu Lubartów na wiosnę wyjechał jednak do pracy za granicę i wygląda na to, że w nowych rozgrywkach również nie będzie się pojawiał na boiskach. Przynajmniej na początku nowego sezonu.

(LUKISZ)

Zamiana miejsc na ławkach

HUMMEL IV LIGA Wymiana trenerów w Stali Kraśnik. Daniel Szewc, który prowadził pierwszy zespół ma objąć rezerwy, który wywalczyły awans do klasy okręgowej. A zastąpi go... Kamil Dydo, który prowadził drugą drużynę niebiesko-żółtych

34-letni Dydo jest wychowankiem Stali, w której występował także na trzecioligowych boiskach. W nowym sztabie ekipy z Kraśnika znajdą się także: Jakub Gajewski, który będzie pełnił rolę trenera przygotowania motorycznego oraz Mikołaj Ursus.

Ten drugi zajmie się szkoleniem bramkarzy.

Jeżeli chodzi o kadrę na nowy sezon, to raczej nie zanoszą się na wielkie zmiany. Wygląda na to, że czołowi zawodnicy, jak: Damian Pietroń, Paweł Zięba czy czołowy strzelec Hummel IV ligi Kamil Król nadal będą grali w ekipie niebie-

sko-żółtych. Plotkuje się też o kilku solidnych wzmocnieniach, dzięki którym Stal mogłaby powalczyć o czołowe lokaty. Przypomnijmy, że w nowym sezonie w IV lidze będzie występowało 19 klubów, już w jednej grupie, a nie jak w ostatnich latach dwóch.

(LUKISZ)

Czekają na chętnych

PIŁKA NOŻNA Zespoły mogą zgłaszać się do ligi

Chełmski Oddział Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przyjmuje zapisy do rozgrywek piłkarskich na sezon 2023/2024. Chodzi o rywalizację w nowoutworzonej grupie B seniorów (planowany start rozgrywek 26-27 sierpnia 2023 r.) oraz Pucharze Polski (drużyny niezeszłoroczne). I runda planowana jest na 29-30 lipca, II runda - 5-6 sierpnia.

Chętne kluby mogą zgłaszać się mailowo lub telefonicznie: chelm@lzp.n.pl lub 664 254 311. Termin zgłoszeń upływa 26 czerwca 2023.

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Ogniwo Wierzbica	26	67	102-20
2. Kłos Gmina Chełm	26	66	67-17
3. Włodawianka	26	59	83-37
4. Unia Rejowiec	26	46	80-39
5. Ruch Izbiica	26	45	62-38
6. Brat Siennica N.	26	40	56-59
7. Granica Dorohusk	26	34	44-40
8. Hetman Żółkiewka	26	34	65-59
9. Frassati Fajstowice	26	34	53-51
10. Orzeł Srebrzyszcze	26	27	43-67
11. Spółdzielnia Siedliszcze	26	23	31-63
12. Unia Białopole	26	23	49-73
13. Victoria Żmudź	26	22	44-91
14. Znicz Siennica Różana	26	3	21-146

Będą debiutantem

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ogniwo Wierzbica wygrało batalię o awans do IV ligi



Ogniwo Wierzbica wygrało rozgrywki keeza chełmskiej klasy okręgowej i wywalczyło awans do IV ligi

FOT. OGNIWO WIERZBICA/FACEBOOK

Rywalizacja o pierwsze miejsce toczyła się do ostatniej kolejki. Konkurentem drużyny z Wierzbicy był Kłos Gmina Chełm. Spadkowicz z IV ligi przewodził przez pewien czas ligowej klasyfikacji. Wprawdzie w bezpośrednim starciu 27 maja, w ramach 23. kolejki, spadkowicz z IV ligi okazał się lepszy wygrywając 1:0, ale

było to za mało aby wskoczyć w fotel lidera.

Ogniwo wygrało rozgrywki z zapasem jednego punktu nad Kłosem. Podopieczni trenera Krzysztofa Bodzia uzbierali 67 punktów w 26 meczach. Eryk Klimowicz i spółka wygrali 22 spotkania. W dorobku mają też remis i trzy porażki. W meczach u siebie zwycięzca keeza chełmskiej klasy okręgowej tylko raz podzielił się punk-

tami - remis 2:2 z Hetmanem Żółkiewka. Natomiast przegrane przytrafiły się na wyjeździe. Poza stratą kompletu punktów z Kłosem Gmina Chełm Ogniwo przegrało z Unią Rejowiec i Ruchem Izbiica. W obu spotkaniach rywale zwyciężyli po 3:0. - Walczymy do końca. Chcemy wygrywać w każdym kolejnym spotkaniu. Interesuje nas wygranie ligi i awans - mówił nie tak dawno na naszych łamach

Damian Galecki, grający kierownik Ogniwa

W ostatnim występie w lidze okręgowej lider z Wierzbicy rozbił ostatniego w tabeli Znicza Siennica Różana 8:0. - Mieliliśmy spotkanie pod kontrolą. Wygraliśmy rozgrywki, podejmujemy temat awansu do IV ligi - mówił po końcowym gwizdku kierownik Galecki.

Ogniwo będzie debiutantem na poziomie IV ligi. (GROM)

Łopiennik z awansem

GKS Łopiennik pokonał Vitrum Wola Uhruska 3:0 w spotkaniu rewanżowym baraży o ligę okręgową. Bramki zdobyli Piotr Chruściel (dwie) i Kamil Ołeder. W pierwszym meczu zwyciężyła drużyna z Woli Uhruskiej 4:3. W barażu zmierzyli się mistrzowie grupy I i II chełmskiej klasy A. W dwumeczu lepszy okazał się GKS i to on wywalczył awans do keeza chełmskiej klasy okręgowej. Będzie to debiut drużyny z Łopiennika, która powstała dwa lata temu.

W sezonie 2022/2023 obie ekipy okazały się bezkonkurencyjne w swoich grupach. W grupie II GKS Łopiennik zdobył 66 punktów w 24 meczach. Na koncie zespołu było 21 zwycięstw i trzy remisy. Z kolei liczby Vitrum (grupa I) to: 28 spotkań, 69 punktów, 22 wygrane, trzy remisy i trzy porażki. W minionym sezonie obie drużyny zmierzyły się również w Pucharze Polski. W meczu w Woli Uhruskiej zwyciężyła ekipa Vitrum 2:1.

GKS Łopiennik - Vitrum Wola Uhruska 3:0 (1:0)

Bramki: Chruściel (32, 81), Ołeder

Czerwona kartka: Michał Walaszek (Vitrum) w 52 min, za drugą żółtą.

Pierwszy mecz: 4:3 dla Vitrum.

Awans: GKS Łopiennik.

(GROM)

Piłkarskie święto pokoleń

PIŁKA NOŻNA Na stadionie miejskim w Świdniku odbyły się Piłkarskie Potyczki Pokoleń: Avia Świdnik – Świdniczanka

Wydarzenie zostało zorganizowane przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Honorowym patronatem objęli je: Starosta Świdnicki Łukasz Reszka, Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson i Prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik. Potyczki zostały sfinansowane ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Na początek do rywalizacji stanęli najmłodsi adepci Akademii Piłkarskich Avii i Świdniczanki. W tym roku między sobą zagrały dzieci z roczników 2017 oraz 2012. Nie zabrakło ładnych akcji i pięknych bramek, a wyniki sportowej rywalizacji były nieistotne.

Następnie na boisko wybiegli oldboje 35+, którzy zegrali 2 x 35 minut. Mecz zakończył się wygraną oldbojów Avii 4:3.

Avia 35+ - Świdniczanka 35+ 4:3

Bramki: Sebastian Orzędowski, Paweł Marzenowski, Krystian Zawadzki z rzutu karnego, Przemysław Drozd - Kamil Witkowski, Sebastian Witkowski, Paweł Kasak.

Avia 35+: Kamil Styżej, Michał Maciejewski, Artur Łuka, Paweł Marzenowski, Arkadiusz Perduta, Tomasz Lenart, Paweł Sieczkarz, Łukasz Ładnia, Marek Galiński, Przemysław Drozd, Krystian Zawadzki (kapitan), Paweł Oskroba, Sebastian Orzędowski, Paweł Michalski, Piotr Chlebuś. **Trener:** Wiesław Kołodziej. **Menadżer:** Wiesław Brzozowski.

Świdniczanka 35+: Marcin Wasak, Arkadiusz Kocot, Paweł Sawicki, Łukasz Huszaluk, Łukasz Nowosad (kapitan), Sebastian Witkowski, Kamil Witkowski, Paweł Kasak, Mateusz Zawisła, Grzegorz Limek, Michał Harasymow, Milena Irsak, Michał Skoczylas, Jarosław Magryta, Jarosław Kowalik, Wojciech Lesicki. **Trener:** Grzegorz Juchniewicz.

Na boisku rywalizowali też oldboje 45+.

Avia 45+ - Świdniczanka 45+ 4:4

Bramki: Paweł Pranagal (dwie), Jacek Paździor, bramka samobójcza - Hubert Wnuk (trzy), Mariusz Czuluk.



Piłkarskie święto Avii Świdnik i Świdniczanki (oldboje 45+)

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

Avia 45+: Ireneusz Szutko (kapitan), Artur Łuka, Paweł Machnikowski, Jacek Paździor, Sławomir Sady, Jacek Kosierb, Sławomir Śliwa, Roman Wnuczek, Piotr Bielak, Tomasz Gielzak, Paweł Pranagal, Zbigniew Grzesiak. **Trener:** Marek Maciejewski. **Menadżer:** Wiesław Brzozowski.

Świdniczanka 45+: Wojciech Lesicki, Sławomir Biskont (kapitan), Grzegorz Żuchnik, Hubert Wnuk, Mariusz Czuluk, Waldemar Olejnik, Jacek Gozdek,

Giuseppe Nigro, Artur Szot, Piotr Kwiatosz, Wojciech Nowosadzki, Piotr Jackowski, Paweł Walczak, Rafał Król, Marek Słotwiński. **Trener:** Marek Leszczyński.

Podczas eventu odbył się konkurs „Turbo Kozak” (dla oldbojów 35+), który obejmował trzy punktowane konkurencje. Tu minimalnie, stosunkiem punktów 84:79, lepsza okazała się Świdniczanka w składzie: Paweł Walczak

(prezes), Michał Skoczylas i Kamil Witkowski. Avię reprezentowali: Radosław Szczurba (wiceprezes), Mateusz Banach i Andrzej Sobieszczyk.

Wręczono również grawerony w formacie „ojciec&syn” i „brat&brat”. Wyróżnienia otrzymali: Wiesław Brzozowski, Waldemar Brzozowski, Sławomir Góralski, Grzegorz Góralski, Wiesław Kołodziej,

Łukasz Kołodziej, Marek Maciejewski, Michał Maciejewski, Lucjan Oskroba, Paweł Oskroba, Marek Słotwiński, Andrzej Słotwiński, Zbigniew Walczak i Dariusz Walczak. Wyróżnienie specjalne, dla wychowanka klubu ze Świdnika, który zagrał w najwyższej, futbolowej klasie rozgrywkowej w kraju, otrzymał Witold Łukasik.

Konkurs rzutów karnych dla kibiców wygrał Marcin Szkołut. Natomiast statuetkę dla najstarszego zawodnika dwumeczu oldbojów, ufundowaną przez prezesa LZPN, odebrał 68-letni Tomasz Gielzak.

Mecz oldbojów Avii i Świdniczanki jako sędzia główny prowadził Mikołaj Kostrzewa, asystowali mu Leszek Śmiłkowski i Szymon Kaźmirski. Wszyscy uczestnicy eventu otrzymali album „Mecze oldbojów Avia – Świdniczanka w latach 1997-2022” autorstwa Jacka Kosierba, okolicznościowe medale oraz upominki. (GROM)

Liga do bólu zgodna z przewidywaniami

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce i Janowianka Janów Lubelski zostały najlepszymi drużynami rozgrywek. Można śmiało spodziewać się, że obie ekipy będą liczącymi się siłami w IV lidze

Kamil Kozioł

Tydzień temu piłkarze lubelskiej klasy okręgowej zeszli z zielonych muraw i udali się na zasłużony wypoczynek. Wylegują się na plażach w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, chociaż nie można oprzeć się wrażeniu, że w minionych rozgrywkach zabrakło niespodzianek. A to właśnie one dodają pikanterii każdym zmaganiom.

Rozgrywki zostały pozbawione ostrości już na etapie tworzenia regulaminu. W nim wprowadzono bowiem zapis, w myśl którego awans do IV ligi miały uzyskać dwie najlepsze ekipy z lubelskiej klasy okręgowej. Długo przed startem zmagani było wiadomo, że głównymi faworytami do wygrania ligi są KS Cisowianka Drzewce i Janowianka Janów Lubelski. Regulaminowa zmiana sprawiła, że zamiast rywalizować bezpośrednio ze sobą, walczyły one obok siebie.

Obie drużyny zgodnie z oczekiwaniami zakończyły sezon na dwóch pierwszych miejscach – Cisowianka wywalczyła pierwszą pozycję, a Janowianka straciła do niej zaledwie 7 punktów. Do połowy sezonu kroku temu duetowi starał się dotrzymać MKS Ruch Ryki. W przypadku ekipy Sebastiana Kozdroja koldra okazała się jednak zbyt krótka, co sprawiło, że strata ryczan do Cisowianki na koniec sezonu wyniosła aż 24 pkt. I chociaż to przepaść, to ten wynik zapewnił Rucho wi miejsce na najniższym stopniu podium. A krótka koldra okazała się zgubna wiosna. W momencie kiedy w Ruchu pojawiła się fala kontuzji i kartek, okazało się, że zawodnicy z trzeciego szeregu nie są w stanie prezentować takiego samego poziomu, jak ci z pierwszej jedenastki. Znając jednak zaangażowanie ryciek młodzieży i warsztat trenerski opiekunów Ruchu można być pewnym, że w tym zasłużonym klubie nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa.

Co było siłą Cisowianki w minionym sezonie? Najbardziej oczywistą odpowiedzią wydaje się być budżet, ale byłoby to uproszczenie sprawy. Łukasz Giza stworzył bowiem zespół prawie kompletny, w którym olbrzymią siłą była atmosfera. Piłkarze z Drzewca zawsze mogli liczyć na wsparcie swoich kibiców, chociaż cały sezon grali poza Drzewcami. Większość spotkań rozgrywali w Puławach, a dopiero ostatni domowy mecz odbył się w pobliskim Nałęczowie. – Najbardziej zadowolony jestem z zespołu. W mojej ekipie każdy walczył nie tylko za siebie, ale również za kolegę. Byliśmy drużyną, która miała wiele żądań. Aż 7 zawodników zdobyło ponad 10 bramek w



Tak kibice KS Cisowianka Drzewce świętowali awans do IV ligi



Daniel Eze z Janowianki Janów Lubelski był w minionym sezonie największą gwiazdą lubelskiej klasy okręgowej

trakcie całego sezonu. To najlepiej świadczy o sile zespołu – mówi Łukasz Giza. Trener Cisowianki jednocześnie jak ognia unika buńczucznych deklaracji dotyczących nadchodzących rozgrywek. – Gramy o utrzymanie. Mamy solidny zespół, ale nie pompujemy się i nie zamierzamy robić nie wiadomo czego. Dla nas najważniejsze jest utrzymanie się w IV lidze. Dopiero później pomyślimy o poważniejszym zaistnieniu na tym poziomie rozgrywkowym – przekonuje Giza.

Rolę drużyny podkreślała też w Janowie Lubelskim, chociaż w przypadku Janowianki wpływ wybitnych indywidualności jest znacznie bardziej widoczny. Działacze tego klubu mają niezwykłą umiejętność wyszukiwania wartościowych obcokrajowców. Przykład Bekzoda Akhmedova, który sezon zaczynał w Janowiance, a już wiosną błyszczał w trzecioligowej Avii Świdnik poka-

zuje to najlepiej. Nie jest wykluczone, że jego śladami zaraz podąży Daniel Eze. 22-letni Nigeryjczyk miał grać w Wołniu Łuck na poziomie ukraińskiej I ligi. W realizacji marzeń przeszkodziła mu wojna. Eze trafił więc do Janowa Lubelskiego, gdzie rozegrał kapitalną rundę. – To inny zawodnik niż Bekzod. Ma zupełnie inne walory i jest trudny do rozczytania. Cieszymy się, że jest z nami – mówi o Nigeryjczyku Ireneusz Zarczuk, opiekun Janowianki. Drugą gwiazdą Janowianki był Jurij Perin. 36-letni snajper już klubowej piłki nożnej w naszym kraju raczej nie zbawi, ale wciąż pokazuje, że nawet w zaawansowanym wieku można grać na niezłym poziomie. 39 bramek zdobytych w minionym sezonie zapewniło Ukrainowi koronę króla strzelców. – Uważam, że cały zespół zasłużył na gratulację, bo naszą siłą był kolektyw. Tu wielkie słowa uznania należą się

naszemu trenerowi Ireneuszowi Zarczukowi, który świetnie poukładał zespół. Nie wiem na co stać nas w IV lidze. Myślę jednak, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa – przekonywał po wywalczeniu awansu Tomasz Sadowski, kapitan Janowianki. – Awans do IV ligi był moim wielkim marzeniem. Bardzo chcę ponownie posmakować gry na tym poziomie rozgrywkowym. Wielu naszych kibiców pamięta te czasy, kiedy Janowianka była klubem czwartoligowym i w całym Janowie Lubelskim czuć było tęsknotę za tymi czasami. Chcemy pójść szlakiem, który wytyczyły inne ekipy wchodzące wcześniej do IV ligi z lubelskiej klasy okręgowej. Co z tego wyjdzie, to dopiero się przekonamy – mówi Ireneusz Zarczuk.

Na dole też nie było zbyt dużych emocji. Po raz pierwszy od wielu lat nie udało się ukończyć rozgrywek wszystkim drużynom. Stok Zakrzówek od pierwszej kolejki był targany wieloma problemami natury organizacyjnej. Beniaminek zaczynał z Waldemarem Wiatrem na ławce trenerskiej. Już wtedy ten doświadczony szkoleniowiec nie bał się mówić o wielu problemach, które dotyczyły Stoka. Ostatecznie Wiater rozstał się jesienią z drużyną, a na wiosnę kłopoty organizacyjne ostatecznie rozłożyły piłkarzy z Zakrzówka. W 29 kolejce po raz czwarty nie stawili się na meczu, co skutkowało dyskwalifikacją z rozgrywek.

Sportowym wymogom lubelskiej klasy okręgowej nie sprostały KS Góra Puławska i Błękit Cynców. Ten drugi zespół miał w tym sezonie występować w A klasie, ale w sierpniu

został przywrócony do „okręgówki”, bo tuż przed startem ligi wycofała się z niej Piaskovia Piaski. Błękit jednak nie wyciągnął odpowiednich wniosków z przeszłości i zakończył sezon dopiero na 15 pozycji. Stało się to mimo tego, że o sile ofensywy stanowił Karol Zawrotniak. Przypomnijmy, że to jeden z najpopularniejszych polskich piłkarzy. Sławy nie zawdzięcza jednak futbolowi, ale muzyce tanecznej. Na scenach całej Polski znany jest jako Defis, a liczba wyświetleń na Youtube jego największego hitu „Niespotykany kolor” sięgnęła już 100 milionów.

KS Góra Puławska również rozczarował. Chociaż jego trener Michał Walendziak wykonywał w nim ciężką pracę, to jednak po raz kolejny „okręgówka” przerosła piłkarzy z Góry Puławskiej. W ciągu ostatnich 20 lat to już trzecie podejście tego klubu do tego poziomu rozgrywkowego i trzecie, które zakończyło się kompletnym niepowodzeniem. Obecnie można jednak wyżej nosić głowę niż poprzednio, bo w sezonach 2009/2010 i 2016/2017 Góra Puławska kończyła zmagania na ostatniej pozycji. Teraz jest 14 lokata, co i tak oznacza spadek.

Przykłady płynące z Góry Puławskiej oraz Zakrzówka pokazują, że różnica między A klasą i „okręgówką” jest całkiem duża. Niech to będzie przestroga dla rezerwy Stali Kraśnik, Czarnych 1947 Dęblin oraz Trawen Trawniki, które w nadchodzącym sezonie będą mierzyć się z rolą beniaminków. Czwartego debiutanta poznamy w środę, kiedy w Poniatowej zostanie rozegrany baraż pomiędzy dwoma wicemistrzami z poszczególnych grup A klasy.

1. KS Cisowianka Drzewce	30	83	133-17
2. Janowianka Janów Lubelski	30	76	101-29
3. MKS Ruch Ryki	30	59	76-51
4. Wisła II Grupa Azoty Puławy	30	56	98-40
5. Orion Niedzwica	30	53	62-74
6. Sygnał Lublin	30	52	91-63
7. Unia Bełżyce	30	49	59-43
8. Polesie Kock	30	46	97-66
9. Sokół Konopnica	30	45	61-67
10. Avia II Świdnik	30	35	68-71
11. Tur Milejów	30	35	42-60
12. Tarasola Cisy Nał.	30	29	41-65
13. LKS Stróża	30	26	43-83
14. KS Góra Puławska	30	17	46-114
15. Błękit Cynców	30	7	15-113
16. Stok Zakrzówek	30	15	28-105

Stok Zakrzówek został wycofany z rozgrywek.

Awans do IV ligi: KS Cisowianka Drzewce i Janowianka Janów Lubelski.
Spadek do A klasy: KS Góra Puławska, Błękit Cynców i Stok Zakrzówek.
Awans z A klasy: Stal II Kraśnik, Czarni 1947 Dęblin i Trawena Trawniki.

Historyczny wyczyn Łady

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sezon 2022/2023 przeszedł do historii. W ostatnim meczu zakończonej w niedzielę kampanii Łada Biłgoraj pokonała na swoim stadionie Hetmana Zamość 2:1 i zakończyła rozgrywki z bilansem 25 zwycięstw, pięciu remisów i ani jednej porażki

Choć mecz pomiędzy Ładą, a Hetmanem nie miał żadnego znaczenia dla końcowego miejsca w tabeli dla żadnej z drużyn, to derby Zamojszczyzny mocno elektryzowały kibiców obu klubów. Doskonale zdawali sobie z tego sprawę trenerzy obu ekip. – Przed nami ostatni mecz w tym sezonie. Choć już wcześniej zapewniliśmy sobie awans i ten mecz o niczym nie decyduje, to stawką jest miano najlepszej drużyny na wiosnę. Hetman w tej rundzie gra bardzo dobrze i na pewno się nam postawi. Derby Zamojszczyzny od zawsze elektryzowały kibiców i mają szczególne znaczenie dla obu drużyn. Przed nami bardzo prestiżowy pojedynek. Niech wygra lepszy – powiedział Jarosław Czarniecki, trener Łady cytowany przez klubowe media Hetmana. – Czekamy na fajny mecz z liderem i zobaczymy, w którym miejscu jesteśmy po półrocznej pracy z zespołem. Chłopaki są pozytywnie nastawieni, liczymy na dobre spotkanie i dobry wynik. Kibice Łady szykują fajną



Jarosław Czarniecki opuszcza Ładę Biłgoraj jako trener, który w żadnym z 30 spotkań nie poniósł porażki

oprawę. Dobrze by było, żeby nasi kibice też zostali wpuszczeni na ten mecz, ale z tego co wiem chyba będzie z tym problem – komentował z kolei przed pierwszym gwizdkiem Robert Wiczerzak, szkoleniowiec ekipy z Zamościa.

Na pierwszą bramkę w meczu na szczycie przyszło poczekać do 20 minut. Wówczas Michał Skubis przytomnie zachował się w polu karnym i zamknął dośrodkowanie z prawego skrzydła. Kolejna bramka padła po godzinie gry. I znów

w roli głównej wystąpił Skubis, który przyjął piłkę przed polem karnym, a następnie wygrał pojedynek z obrońcą Hetmana i mocnym strzałem trafił na 2:0. Jednak dzień później późniejszy Hetman zdobył gola kontaktowego za sprawą Wojciecha Osęły,

który wykorzystał rzut karny. Chwilę później z boiska wyliciał Bartłomiej Szewc po faulu przed polem karnym na Josue. Gospodarze przez niemal 20 minut grali więc w przewadze, ale wynik się już nie zmienił i Łada zakończyła rozgrywki z dorobkiem 25 zwycięstw, pięciu remisów i ani jednej porażki.

– Pierwsza połowa toczyła się pod nasze dyktando. Poza golem mieliśmy jeszcze dwie, trzy nieźle okazje. Z kolei po przerwie Hetman wyszedł na nas bardziej agresywnie i mieliśmy z tym pewien problem – mówi Jarosław Czarniecki, trener Łady. – Cieszymy się z wygranej i z tego, że zakończyliśmy sezon bez żadnej porażki. Starcie z Hetmanem toczyło się przy licznie zgromadzonej publiczności, która stworzyła fajną atmosferę. Teraz drużyny czekać będą mecze w Hummel IV Lidze i mam nadzieję, że podczas meczów w Biłgoraju atmosfera częściej będzie właśnie taka jak w niedzielę – dodaje szkoleniowiec Łady.

– W pierwszej połowie byliśmy zbyt stremowani – oce-

nił Krzysztof Rysak, prezes Hetmana, który w zastępstwie za Roberta Wiczerzaka poprowadził w niedzielę drużynę. – W drugiej połowie zagraliśmy odważnie. Co prawda straciliśmy drugą bramkę, ale potem zdobyliśmy kontaktowego gola. Niestety, chwilę potem nasz bramkarz otrzymał czerwoną kartkę i musieliśmy być ostrożniejsi. Gratulacje dla Łady. Wygrała drużyna bardziej doświadczona i myślę, że to w dużej mierze zdecydowało o wyniku – dodał prezes Hetmana.

Łada 1945 Biłgoraj – Hetman Zamość 2:1 (1:0)

Bramki: Skubis (22, 60) – Osęła (69-karny).

Łada: Szawara – Kuliński, Chmura, Siembida, Nawrocki (50 Szarlip), Skiba, Goncharevich, Pawluk (77 Kubik), Kołodziej (83 Cynka), Skubis (83 Dorosz), Josue (83 Chmiuk).

Hetman: Szewc – Materna, Osęła, Mielniczuk, Kostrubiec, Laskowski (54 Butenko, 88 Zakrzewski), Nowak (85 Ciurysek), Buczek, Łapiński (83 Vistovskyi), Miedźwiedz, Chodacki (71 Ochal).

Czerwona kartka: Szewc (71-za faul).

Sędziował: Buczkowski.

Dwucyfrowka na pożegnanie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W ostatniej kolejce najciekawszej ligi świata kibice poznali ostatniego ze spadkowiczów. W klasie okręgowej rzutem na taśmę utrzymała się Korona Łaszczów, która efektownie ograła u siebie Granicę Lubycza Królewska. Do klasy A spadł za to Igros Krasnobród, którego w Woźuczynie dosłownie zdemolowała Huczwa Tyszowce

Już w drugiej minucie wynik spotkania otworzył Valentyn Maksymenko co tylko pokazało, że choć ekipa trenera Przemysława Siomy trzecie miejsce w tabeli ma już w kieszeni, to chce w jak najefektowniejszy sposób zakończyć sezon. W kolejnych minutach kibice byli świadkami piłkarskich popisów Jaby Phkhakadze. Gruzin trafił do siatki w siódmej minucie, następnie w 25, a w 28 miał już na koncie hat-tricka. Tuż przed przerwą gola dla gości zdobył Sikora i do przerwy było 5:1.

Po zmianie stron Huczwa nie miała zamiaru zwalniać tempa. W 52 minucie na listę strzelców wpisał się Patryk Szumlański, a w 67 minucie piątą bramkę w tym spotkaniu zdobył Phkhakadze. To nie był jednak koniec pogromu. Na dziewięć minut przed

końcem meczu do siatki trafił Rodion Serdiuk, a cztery minuty później wykonał rzut karny w stylu Antonina Panenki i miał już na koncie dublet. Dzieła zniszczenia dokonał w doliczonym czasie gry Tomasz Walentyn czyli grający prezes Huczwy.

A co działo się na innych boiskach w ostatniej kolejce? Duże emocje przeżyli kibice w Starym Zamościu, gdzie tamtejsza Omega podejmowała Olimpię Miączyn. W 38 wynik meczu otworzył Damian Otręba i podopieczni trenera Tomasza Goździuka utrzymali jednobramkową zaliczkę do 85 minuty. Wówczas do remisu doprowadził Michał Przyczyna. Ostatnie słowo należało jednak do miejscowych – w doliczonym czasie gry do siatki trafił Bartosz Nizioł i zapewnił swojej drużynie zwycięstwo na wagę szóstego miejsca w tabeli.



Huczwa Tyszowce efektywnie zakończyła sezon 2022/2023
FOT. TOMASZOW.PL

Piątą lokatę na koniec sezonu wywalczyła za to Tanew Hrubieszów na jej terenie 1:0, a gola na wagę trzech punktów zdobył w siódmej mi-

dana Antolaka wygrała z Unią Hrubieszów na jej terenie 1:0, a gola na wagę trzech punktów zdobył w siódmej mi-

nucie doliczonego czasu gry Bartłomiej Gontarz.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Omega Stary Zamość – Olimpia Miączyn 2:1 (Otręba 38, Nizioł 90 – Przyczyna 85) ● **Pogoń 96 Łaszczówka – Victoria Łukowa 4:1** (Towbin 12, J. Jeruzal 18, 20, Z. Jeruzal 90 – Zagrodny 58) ● **Korona Łaszczów – Granica Lubycza Królewska 4:0** (Świątek 12, Materazzo 24, Anioł 28, Wawrzusiszyn 76) ● **Huczwa Tyszowce – Igros Krasnobród 10:1** (Maksymenko 2, Phkhakadze 7, 25, 28, 38-karny, 67, Szumlański 52, Serdiuk 81, 85-karny, Walentyn 90 – Sikora 44-karny) ● **Graf Chodywańce – Olimpiakos Tarnogród 1:3** (Murjas 64 – Gardzielik 41, 75, Kr. Halejcio 43) ● **Orkan Bełzec – Włókniarz Frampol 1:2** (Lewicki 78 – Oleszek 73, D. Swatowski 88) ● **Unia**

Hrubieszów – Tanew Majdan Stary 0:1 (Gontarz 90+7) ●

Łada 1945 Biłgoraj – Hetman Zamość 2:1 (Skubis 22, 60 – Osęła 69-karny).

1.Łada	30	80	113-21
2.Hetman	30	59	75-36
3.Huczwa	30	58	91-41
4.Pogoń	30	48	60-48
5.Tanew	30	48	73-60
6.Omega	30	46	62-60
7.Unia	30	43	65-50
8.Olimpia	30	42	52-68
9.Olimpiakos	30	41	58-54
10.Victoria	30	40	50-54
11.Graf	30	39	50-59
12.Korona	30	37	40-44
13.Igros	30	34	53-68
14.Włókniarz	30	23	28-84
15.Granica	30	22	27-93
16.Orkan	30	14	41-98

Awans do Hummel IV Ligi wywalczyła Łada 1945 Biłgoraj. Spadek do klasy A zanotowały: Orkan Bełzec, Granica Lubycza Królewska, Włókniarz Frampol oraz Igros Krasnobród.

Zrewanżowali się

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski mężczyzn zakończyła drugi turniej Ligi Narodów wygraną z Włochami 3:1

W sobotę przeciwnikiem Biało-Czerwonych byli Amerykanie. Polacy mierzyli się z USA po dniu wolnym, mając w dorobku wygrane po 3:2 z Niemcami i Holandią. Starcie z zespołem zza oceanu było bardzo słabym widowiskiem w wykonaniu podopiecznych trenera Nikoli Grbicia. Mecz zakończył się wygraną USA 3:0.

W niedzielę zagraliśmy z mistrzami świata Włochami. Był to rewanż za ostatnie MŚ, w których Polacy musieli uznać wyższość reprezentacji Italii w walce zło. Wicemistrzowie globu potrzebowali czterech do zwycięstwa 3:1. **(GROM)**

Polska - USA 0:3 (22:25, 18:25, 19:25)

Polska: Kurek (11), Leon (3), Bednorz (6), Łomacz, Kochanowski (6), Huber (7), Zatorski (libero) oraz Fornal (4), Bołądź i Firlej

USA: Anderson (9), Russell (11), Jendryk (5), DeFalco (17), Christenson (6), Holt (5), Shoji (libero) i Hanes.

Włochy - Polska 1:3 (19:25, 26:28, 25:18, 20:25)

Włochy: Michieletto (14), Giannelli (5), Galassi, Lavia (18), Romano (18), Russo (8), Scnaferla (libero) oraz Anzani (4), Gironi, Sbertoli (1), Rinaldi i Federici (libero).

Polska: Kurek (20), Leon (16), Łomacz (1), Kochanowski (14), Fornal (12), Huber (6), Zatorski (libero) oraz Bednorz, Bołądź (2) i Firlej.



Mariusz Połyński (nr 1) będzie nowym środkowym PZL Leonardo Avia Świdnik

FOT. VK OSTRAVA/FACEBOOK

Środkowy na koniec

TAURON 1. LIGA PZL Leonardo Avia Świdnik skompletowała kadrę na nowy sezon 2023/2024

Świdnicki klub ogłosił pozyskanie nowego środkowego. Został nim 21-letni Mariusz Połyński. Nabytek żółto-niebieskich mierzy 198 cm. W ataku ma zasięg 348 cm. Siatkarz grał ostatnio w VK Ostrava. W Czechach występował przez dwa sezony. Był jednym z wyróżniających się siatkarzy swojego zespołu. Zdobywał wiele punktów blokiem, nieźle radził sobie w ataku, dokładał asy serwisowe. Połyński występował też w Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Z tym zespołem wywalczył srebrny medal mistrzostw Polski juniorów. - Wiem, że oczekiwania zarządu i kibiców PZL Leonardo Avia Świdnik zawsze są wysokie. Dlatego

będziemy ciężko pracować, aby je spełnić. Nie mogę się już doczekać przyszłego sezonu. Koniecznie wpadajcie na halę. Do zobaczenia - mówi nowy środkowy żółto-niebieskich na klubowym profilu.

Połyński to drugi z nowych środkowych PZL Leonardo Avii. Z MKS Będzin przybył Hubert Piwowarczyk (rocznik 1997). Siatkarz ma świetne warunki fizyczne - mierzy 205 cm. Jego zasięg w ataku to 345 cm. W zespole z Będzina wystąpił w 22 spotkaniach, zdobył 65 punktów. W minionym sezonie wywalczył z MKS srebrny medal Tauron 1. Ligi. Grał także w AZS AGH Kraków. Listę środkowych uzupełniają dwaj

dotychczasowi zawodnicy: Rafał Obermeler i Konrad Machowicz.

Całkiem nowy skład będzie na ataku. Hitem transferowym jest pozyskanie Damiana Wierzbickiego z BKS Visły Proline Bydgoszcz. Popularny „Wierzb” to jeden z najlepszych zawodników na pozycji atakującego w Tauron 1. Lidze. W ciągu ostatnich czterech lat trzykrotnie wybierany był najlepiej atakującym i punktującym. Przy doświadczonego 31-latkę siatkarskiego fachu uczył się będzie młodszy od 11 lat Aleksander Czerwiński. Atakujący grał ostatnio w II-ligowym MOS Wola Warszawa. Jest zawodnikiem młodzieżowej reprezentacji Polski U 21.

Nowymi siatkarzami w Świdniku są również rozgrywający Krzysztof Pigłowski, przyjmujący Marcin Ociepski, Maciej Ptaszyński i Michał Krawczyk oraz libero Mikołaj Kałkowski. **(GROM)**

SKŁAD PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK NA SEZON 2023/2024:

Atakujący: Damian Wierzbicki, Aleksander Czerwiński.

Rozgrywający: Sebastian Matula, Krzysztof Pigłowski.

Przyjmujący: Mateusz Łyskowski, Marcin Ociepski, Maciej Ptaszyński, Michał Krawczyk.

Środkowi: Rafał Obermeler, Konrad Machowicz, Hubert Piwowarczyk, Mariusz Połyński.

Libero: Tomasz Kuś, Mikołaj Kałkowski.

Kompletowali medale

ZAPASY Udany występ zawodniczek Cementu-Gryfa Chełm podczas zawodów w Siedlcach

Odbyla się tam Europejska Gala Sportów Walki w trzech dyscyplinach: zapasy, judo i sumo. Wzięły w niej udział zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm. Wywalczyły cztery medale oraz stanęły na najniższym stopniu podium w klasyfikacji drużynowej. Mistrzynią została Veronika Pavlichenko. Srebrne krążki zdobyły Wiktoria Śmigiełska i Natalia Nikitich. Z kolei brąz Oliwia Ożarowska. Zespół prowadził trener Krzysztof Gajek.

Brąz Bartosika

W Piotrkowie Trybunalskim rozegrane zostały mistrzostwa Polski młodzików Zrzeszenia LZS w stylu klasycznym. Na najniższym stopniu podium uplasował się chełmianin Aleksy Bartosik. Blisko wywalczenia medali byli Maksym Bartosik i Andrzej Barabas, którzy ostatecznie



Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm zaliczyły udany występ w Siedlcach

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

zakończyli rywalizację na piątej pozycji. Na siódmych miejscach sklasyfikowani zostali Szymon Skimina, Joachim Kolenda i Kuba Lewandowski. Trenerami zawodników są: Zdzisław Biały, Mirosław Czwałiniński i Dariusz Jabłoński.

Szymonowicz trzeci

Na Litwie zaprezentował się kolejny zawodnik Cementu-Gryfa Chełm Szymon Szymonowicz. Turniej Drużynik Cup rozegrany został w Drużnikach. Na matach zameldowali się klasycy z 15 krajów. Szymonowicz wystartował w swojej kategorii wagi 87 kg. Chełmianin rozpoczął od wygranej z zawodnikiem ze Stanów Zjednoczonych. W kolejnej walce uporał się z zapaśnikiem ze Szwecji. Z kolei w starciu numer trzy, przy remisie 6:6, musiał uznać wyższość reprezentanta gospodarzy. W walce o brąz okazał się lepszy od Szwajcara. **(GROM)**

Tym razem srebro

WSPINACZKA SPORTOWA

Aleksandra Mirosław zajęła drugie miejsce podczas rywalizacji na czas w Igrzyskach Europejskich

Zawodniczka KW Kotłownia Lublin w finale miała za przeciwniczkę odwieczną rywalkę z reprezentacji narodowej Natalię Kałucką, pochodzącą z Tarnowa. Właśnie tam zostały rozegrane zawody we wspinaczce na czas. W eliminacjach szybsza była Mirosław (6,48 s), Kałucka była druga (6,89 s). Przed decydującą o mistrzostwie rozrywką faworytką był lublinianka. Na ścianie lepszą okazała się jednak Natalia Kałucka, która osiągnęła czas 6,57 sekundy. Mirosław zakończyła występ z czasem 6,63 s.

Tylko drugie miejsce zawodniczki KW Kotłownia to niespodzianka w opinii fachowców. Od dłuższego czasu wygrane i rekordy świata należą bowiem do lublinianki. W obecnym sezonie Mirosław wygrywała już trzykrotnie podczas zawodów Pucharu Świata: w Seulu, kiedy trzy razy biła rekord świata (obecnie wynosi on 6,25 s), w Dżakarcie i w Salt Lake City. Łącznie zwyciężała w siedmiu ostatnich rundach Pucharu Świata, w których startowała.

Mimo że Igrzyska Europejskie nie były głównym celem w sezonie, to tylko drugie miejsce odcisnęło się na sercu Mirosław. - Nie jeżdżę na zawody, aby być druga. To uczucie pozostanie ze mną na długo - mówiła po starcie w finale. Zawodniczka dostrzegła też powód finałowej przegranej. - Na porażkę założyły dwa błędy. Jeden na początku, w zasadzie już w drugim ruchu, drugi w połowie drogi. Próbowaliśmy to nadrobić, ale nie udało się. Nic nie jest dane za darmo i o wszystko trzeba walczyć. Natalia pobiła rekord życiowy, a ja jak na siebie miałam dość słaby bieg. Trzeba przełknąć gorycz i wyciągnąć wnioski. Wiemy już z trenerem, co poszło nie tak - stwierdziła.

Najważniejszym startem w tym sezonie będą dla naszej reprezentantki mistrzostwa świata w Bernie, podczas których będzie walczyć o kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Paryżu.

(GROM)

Zasłużony jubileusz

PIŁKA NOŻNA Orleńscy Łuków świętowali swoje 100-lecie

Ten zasłużony dla futbolu w województwie lubelskim klub ostatni spędził w IV lidze. Zakończył go jednak na przedostatnim miejscu i w nadchodzących rozgrywkach wystąpi w klasie okręgowej. Nie przeszkadza to jednak łukowianom w świętowaniu swojego wspaniałego jubileuszu. Z tej okazji do Łukowa zawitała drużyna oldbojów warszawskiej Legii opierająca się na zawodnikach, którzy w ostatniej dekadzie XX w. mieli okazję reprezentować „Wojskowych” w Lidze Mistrzów. Po boisku w Łukowie biegali więc m.in. Jerzy Podbrożny, Marek Jóźwiak czy Maciej Szczesny. Największą gwiazdą był jednak Cezary Kucharski, który jest przecież wychowankiem łukowskich Orleńców. Mimo takich tuzów w składzie Legia przegrała z oldbojami Orleńców 1:4. Gole dla gospodarzy zdobywali Tadeusz Grula, Andrzej Zarzycki, Grzegorz Orzyłowski i Paweł Szlaski.

(KK)

Szulik jest jak prawdziwa perła

KOLARSTWO Kolarze z województwa lubelskiego przywieźli z mistrzostw Polski w Ostrołęce worek medali. Ten najcenniejszy, złoty, w kategorii orlików wpadł w ręce Mikołaja Szulika

Kamil Kozioł

To był wielki dzień młodego zawodnika ekipy Lubelskie Perła Polski. Zespół z naszego regionu jest oczywiście uznawany za jeden z silniejszych w krajowym peletonie, ale potwierdzenie swoich możliwości nigdy nie należy do łatwych zadań. Szulik jednak tego dnia zachwycił, bo jechał jak profesor. Początkowo wydawało się, że przegapił istotny odjazd. Kiedy zorientował się, że to może być decydujący moment wyścigu, zdecydował się przeskoczyć do ucieczki, w której znajdował się już m.in. Filip Biernacki z KS Pogoń Mostostal Puławy. Na ostatnich metrach świetnie wyczekał na swoją szansę. 1200 m przed metą Michał Pomorski i Kacper Maciejuk zdecydowali się na długi finisz, ale nie wytrzymali tempa do samej kreski. Z ich problemów skorzystał Szulik, który minął ich w imponującym stylu. Tuż za nim finiszował Julian Kot z KK Tarnovia Tarnowo Podgórze, a podium uzupeł-

nił wspomniany wcześniej Kacper Maciejuk. – Jestem szczęśliwy i dumny z wywalczenia koszulki mistrza Polski. Jestem pewien, że będę na pewno godnie nosił ją na szosach polskich i międzynarodowych. Czekałem na finisz, bo wiedziałem, że jestem najszybszy z odjazdu i starałem się wyczekać wszystkich do końca. Lubelskie Perła Polski to bardzo dobre miejsce dla mojego rozwoju. Mam fajne warunki do pracy, jeździmy naprawdę bardzo dobre wyścigi i nic tylko korzystać z tego, co zostało stworzone w tym zespole – powiedział portalowi naszoscie.pl Mikołaj Szulik.

Shczęśliwy z Ostrołęki wraca także zespół Medisept Mayday Team. Zawodniczki z województwa lubelskiego wywalczyły dwa srebra w kategorii junierek. W wyścigu ze startu wspólnego druga na mecie była Kinga Marek. Młoda kolarka Mayday uciekła peletonowi i na ulicach Ostrołęki nawet gnała na czele stawki. Została jednak dogoniona przez Marię Klamut z KS Społem SUUS



Mikołaj Szulik został mistrzem Polski orlików w wyścigu ze startu wspólnego

Łódź. Obie panie rozstrzygnęły między sobą kwestię złota, które ostatecznie wpa-

dło w ręce łodzianki. Peleton natomiast przyjechał zaledwie 4 sek. po wspomnianym

duecie. – Jestem naprawdę szczęśliwa, aż sama jestem w szoku, że dałam radę, bo było niesamowicie ciężko. Szczególnie mówiąc o nie pamiętam ostatnich kilometrów, nie mam pojęcia jak to wszystko szło, miałam dosłownie „bombę”, tak byłam wykończona. Mogłoby być różnie gdyby Maria Klamut do mnie nie dojechała – powiedziała portalowi naszoscie.pl Kinga Marek. W jeździe indywidualnej na czas junierek srebro wywalczyła z kolei Barbara Cywińska. Klubowa koleżanka Marek do najlepszej na mecie Martyny Szczesnej z WMKS Olsztyn straciła zaledwie 28 sek.

Tradycyjnie już przy okazji mistrzostw Polski swoje konto medalowe wzbogacił KKT Hetman Lublin specjalizujący się w wyścigach tandemów. Tym razem honor lubelskiej ekipy ratowały panie. W jeździe indywidualnej na czas srebro wywalczył duet Patrycja Kuter i Katarzyna Kornasiewicz. W wyścigu ze startu wspólnego srebro wpadło w ręce Kamili Wójcikiewicz i Justyny Kiryły.

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI

Lubartów żyje rowerami

KOLARSTWO W Lubartowie odbyło się XXIX Święto Roweru. Ta impreza od wielu lat gromadzi na starcie tysiące uczestników. W tym roku było ich blisko 10 tysięcy

To wielkie wydarzenie nie tylko dla samego Lubartowa, ale również całego województwa lubelskiego. W Święcie Roweru nie chodzi o medale czy wyśrubowane rezultaty. Magią tego dnia w Lubartowie jest rowerowa pasja, którą można zaobserwować u wszystkich uczestników. W tegorocznej edycji na starcie pojawiły się zarówno małe dzieci, jak i mocno zaawansowani wielkowiekownicy. Byli obecni kompletni amatorzy, jak i ludzie, którzy rowerem zajmują się półzawodowo. Do tego nie wolno zapominać, że wszyscy mieli okazję również włączyć się do akcji charytatywnej, bo przecież tegoroczne Święto Roweru odbywało się pod hasłem pomocy dla oddziału rejonowego Lubartowie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warto też wspomnieć o aspekcie kulturalnym



Przez całą niedzielę Lubartów żył Świętem Roweru

FOT. DW

niedzielnej imprezy, bo do Lubartowa zawitała Malwina Kowszewska. To polska powieściopisarka i dziennikarka, która na swoim koncie ma już wiele poczytnych pozycji. W Lubartowie promowała swoje najnowsze osiągnięcie – powieść „Jej życie”.

Pewną tradycją Święta Roweru stał się również przejazd cyklistów ulicami Lubartowa. Barwny peleton był obserwowany przez wielu mieszkańców, a na jego czele jechał Janusz Pożak. To legenda lubartowskiego kolarstwa i człowiek, który ma na swoim koncie m.in. etapowy triumf w

Tour de Pologne. – Ta impreza jest po prostu wspaniała. Bardzo lubię rower, codziennie zresztą dojeżdżam nim do szkoły. Cieszę się, że mój pojazd ma swoje święto – powiedziała Anna, uczennica jednej z lubartowskich szkół.

Przypomnijmy, że w tym roku uczestnicy Święta Ro-

weru mieli do wyboru aż 7 tras. Najbardziej popularna była ta, która prowadziła do Kozłówek, gdzie zresztą na uczestników czekały dodatkowe atrakcje. Ci bardziej odważni porwali się jednak na trasę liczącą aż 62 km, która prowadziła do Woli Przybysławskiej.

(KK)

Skończyli z medalem

KOSZYKÓWKA 3X3

Reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce w Igrzyskach Olimpijskich. Podopieczni Piotra Renkiela w meczu o brązowy medal pokonali Niemców

Biało-Czerwoni w sobotę rozegrali trzy spotkania. Najpierw w ćwierćfinale spokojnie ograli Izrael aż 21:13. To zwycięstwo dało im awans do półfinału, gdzie czekała na nich Łotwa. Mecz był bardzo wyrównany, a w końcówce przewagę mieli nawet Polacy. Niestety, ostatnie słowo należało do ich rywali, którzy zwyciężyli 21:19. Naszym zawodnikom pozostała rywalizacja o trzecie miejsce, którą pewnie rozstrzygnęli na swoją korzyść pokonując Niemców.

Znacznie gorzej poszło naszym paniom, które w ćwierćfinale uległy wysoko Francji i turniej Igrzysk Europejskich zakończyły na 7 pozycji.

Rywalizację mężczyzn wygrali Łotysze. U kobiet triumfowały Litwinki.

(KK)

KARTKA Z KALENDARZA

1295

Przemysław II został koronowany w Gnieźnie na króla Polski

1960

udostępniono do zwiedzania okręt-muzeum ORP Burza przy skwerze Tadeusza Kościuszki w Gdyni

1972

FSO rozpoczęła produkcję modelu Syrena 105

1977

w Indianapolis odbył się ostatni koncert Elvisa Presleya

1979

premiera filmu „Moonraker” w reżyserii Lewisa Gilberta. Był to jedenasty film o przygodach Jamesa Bonda, w którego – po raz czwarty – wcielił Roger Moore

1986

na antenie TVP1 wyemitowano premierowe wydanie Teleexpressu

2000

Brytyjczyk Adrian Nicholas oddał udany skok na spadochronie zbudowanym na podstawie projektu Leonarda da Vinci

2007

Król Arabii Saudyjskiej Abd Allah ibn Abd al-Aziz Al Su'ud został 800. Kawalerem Orderu Uśmiechu

553,33

tyle metrów ma wieża telewizyjna CN, którą w 1976 roku otwarto w Toronto (Kanada)

Wiedźmin na planszy

GRAMY Stworzona przez Go On Board we współpracy z CD Projekt RED gra planszowa Wiedźmin: Stary Świat, po zakończonej sukcesem kampanii crowdfundingowej w serwisie Kickstarter i Zagramw.to, trafiła już do sprzedaży.

To przygodowa gra planszowa dla 1-5 graczy, której akcja toczy się na wiele lat przed wydarzeniami z sagi o Geralcie z Rivii; w czasach, gdy plaga potworów trawiła Kontynent. Do walki z nimi byli tylko wiedźmini szkoleni w pięciu różnych szkołach. To właśnie w ich rolę wcielają się podczas przygody gracze. Przemierzając rozległą mapę będą wykonywać zadania pełne trudnych wyborów i toczyć boje z bestiami oraz innymi wiedźminami.

Poza fizyczną mapą Kontynentu, która stanowi planszę do gry w Stary Świat, gracze otrzymają szereg szczegółowo wykonanych figurek przedstawiających wiedźminów biorących udział w przygodzie, a także potwory. W walce, jak i poza nią, gracze korzystać będą również z kart, reprezentujących szereg działań związanych z eksploracją i zadaniami.

Gra planszowa Wiedźmin: Stary Świat od Go On Board dostępna jest w dwóch wersjach: Edycji Standardowej oraz Edycji Deluxe, wzbogaconej o dodatkowe figurki i elementy rozgrywki. Gra jest dostępna w pełnej polskiej wersji językowej.

(OPRAC. RAD)



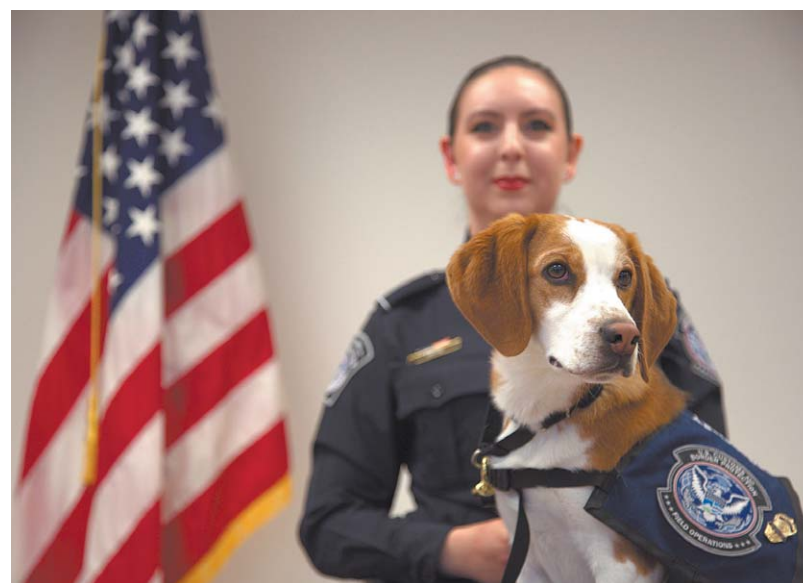
FOT. CD PROJEKT RED

Złapać przemytnika



DO ZOBACZENIA Każdego roku 124 miliony osób próbują wjechać do Stanów Zjednoczonych, korzystając z krajowych lotnisk. Wśród nich nierzadko ukryta jest kontra-

banda. Czujni pracownicy z Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo granic, tworzą trójpoziomowy system obrony amerykań-



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

kańskich lotnisk. Funkcjonariusze są w stanie najwyższej gotowości, żeby złapać przemytników i powstrzymać napływ nielegalnych towarów i substancji. I o tym opowia-

da piąta już seria programu „Złapać przemytnika”.

Premiera w poniedziałek, 17 lipca, o godzinie 22 w National Geographic.

Debiutancki album na winylu

MUZYKA Nad swoim pierwszym albumem Jennifer Lopez krążyła artystka pracowała z wieloma cenionymi producentami, m.in. z Seanem „Puffy” Combssem, Rodneyem Jerkinsem i Corym Ronenem. Płyta „On the 6” ukazała się w czerwcu 1999 roku.

Promowała ją łącznie pięć singli: „If You Had My Love”, który zdobył szczyt amerykańskiej listy Billboard Hot 100, „Waiting For Tonight”, „No Me Ames”, „Feelin’ So Good” oraz „Let’s Get Loud”. Ostatni wymieniony utwór został oryginalnie napisany dla innej latynoskiej gwiazdy, Glorii Estefan, która ostatecznie nie zdecydowała się nagrać go, ponieważ za bardzo przypominał jej poprzednie single. Według Glorii to właśnie Jennifer miała więcej zabawy z piosenką i nadała jej nowego charakteru.



FOT. SONY MUSIC

Tytuł płyty pochodzi od szóstej linii nowojorskiego metra, którą Jennifer poruszała się do pracy z Bronxu na Manhattan. Album pokrył się platyną w wielu krajach, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Hiszpani, Australii, Włoszech oraz w Polsce.

A teraz debiutancki album Jennifer Lopez po raz pierwszy ukazał się na podwójnym winylu. (RAD)

Nowe światy do odkrycia



FOT. SKYSHOWTIME

DO ZOBACZENIA Serial Star Trek: Strange New Worlds opowiada o latach, kiedy za sterami U.S.S. Enterprise zasiadał kapitan Christopher Pike. W nowym, drugim sezonie, na ekranie pojawiają się: Anson Mount jako kapitan Christopher Pike, Rebecca Romijn jako Numer Jeden i Ethan Peck jako oficer naukowy Spock. Se-

rial przenosi nas do czasów, kiedy kapitan Pike, oficer naukowy Spock i Numer Jeden podróżowali po galaktyce i odkrywali nowe światy, zanim do załogi U.S.S. Enterprise dołączył kapitan Kirk.

Nowe odcinki Star Trek: Strange New Worlds dostępne są co tydzień w SkyShowtime.